Nr. 252 (z dod. por.). Dnia 11 września. Wtorek. Dnia 30 sierpnia (11 września) 1888 r.

PRENUMERATA.
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.— Telefon Administr. 141.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa. W tymże kościele jutro, jako w piąty dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Narodzenia N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie wotywa, o 4-ej zaś po południu nieszpory.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj zgromadziły się w Przedlitawji sejmy krajowe. Spodziewają się rozpraw ożywionych, zwłaszcza w Pradze czeskiej i we Lwowie. Sejm praski, do którego niemcy nie wstąpili, zajmie się przedewszystkiem unieważnieniem ich mandatów, następnie zaś rozbiorem projektów ustawodawczych Kwiczaly i hr. Clama-Martinitza, żądających językowego uprawnienia w tych działach życia publicznego, w których—zdaniem czechów—niemcy tamtejsi mają jeszcze cień choćby pozornej przewagi. W sejmie lwowskim *la question du jour* nazywa się: propinacja. Tyleż namiętności, ile wydobył w roku ubiegłym podatek wódczany, wywoła z pewnością i teraźniejszy projekt rządowy wykupna propinacji. Meetingi, jakie odbywają się już od dwóch tygodni w rozmaitych stronach Galicji, celem założenia protestu przeciw zasadom projektu rządowego, każą spodziewać się zajadłej dyskusji w sejmie.

Tak kategorycznie zaprzeczyły wszystkie z kolei organa półurzędowe w Austrji pogłosce, jakoby cesarz Franciszek Józef zdecydował się ostatecznie rewizytować króla Humberta w wiecznem mieście, że niepodobna dalej wierzyć w prawdopodobieństwo tej kombinacji. Wiąże się z tem zaprzeczeniem informacja rzymska w *Journal des débats*, która powiada, że ostatnia podróż posła włoskiego przy dworze austrjackim, br. Nigry, do Medjolanu poświęconą była temu właśnie przedmiotowi. P. Crispi pragnął zaczerpnąć osobistych wskazówek i spostrzeżeń starego i szczwanego Nigry, a ewentualnie polecić mu, aby raz jeszcze przypuścił szturm do nieprzejednanego *burgu*, który w tej sprawie przyjął historyczną dewizę Piusa IX-go: *Non possumus*! Zdaje się, że wszystkie przedstawienia p. Nigry, wszystkie względy na charakter ścisły przymierza, nie wywołały przyjaznego odgłosu: odgłosem, acz niepożądanym, były raczej owe zaprzeczenia prasy półurzędowej, które nie zostawiły nikomu pola do dalszych złudzeń.

Wczoraj słodki p. Carnot, który samem zbliżeniem się swojej uprzejmej, obiecująco uśmiechniętej twarzy jedna przyjaciół sobie i rzeczypospolitej, puścić się miał w nową podróż polityczną. Tym razem droga powieść go ma do Cherbourga i innych miast Normandji. Wczoraj już prezydent rzeczypospolitej miał uśmiechnąć się w Evreux i Caën, dzisiaj w Cherbourgu, jutro zaś wsiądzie na okręt i w otoczeniu eskadry kanałowej popłynie do Hawru, zkąd nareszcie uda się do Rouen. Tu w piątek na płaskowzgórzu Boos ma się w oczach przezydenta odbyć przegląd trzeciego korpusu armji francuskiej. W dniu 14-ym b. m. Carnot zwiedzi jeszcze Elboeuf, a nazajutrz powróci do Fontainebleau. I znowu część Francji skokietowana!

W Bukareszcie robi się teraz gorączkowo historja. Bawi tam królowa serbska i zabawi aż do listopadowego terminu akcji rozwodowej. Dla przyjaciół jej i zwolenników bliska droga z Belgradu do Bukaresztu. W domu księstwa Ghików otwarł się warsztat polityczny, którego działalność zaniepokoić może poważnie króla Milana, nieubłaganego widocznie dla swojej małżonki, skoro w dniu jej imienin nie pozwolił nawet w Belgradzie pomodlić się za jej zdrowie. W tymże samym Bukareszcie nurtuje dziś coraz głębiej agitacja bojarów na rzecz przyznanego syna ks. Kuzy, który umyślił podważyć i wysadzić tron Hohenzollernów, a ma ku temu silne zachęty zewnętrzne. W dniu 15-ym października spodziewane są w Rumunji wybory do izby, które pokażą, jak się ułożyły rzeczy po usunięciu się Bratiana? Nowy gabinet pp. Karpa i Rosettiego przyrzeka bezwzględną swobodę wyborów, tem bardziej ich rezultat będzie pouczającym. Prace około wykończenia fortyfikacyj Fokszan i Gałaczu postępują rączo. Oto atmosfera, jaką Rumunja dziś oddycha.

Br. Z.

Krok wstecz.

Kraków we wrześniu.

Zjednoczone Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych ogłosiło sprawozdanie z czynności swoich w roku ubiegłym.

Pod względem finansowym nie przedstawia się ono—pomyślnie...

Przeszło dwóch tysięcy członków, tj. akcjonarjuszów, pozbawiło się Towarzystwo w roku sprawozdawczym z dwóch przyczyn, mianowicie: dla trudnych warunków ekonomicznych w ogóle i przez dawanie członkom zamiast dotychczasowych premij oleodrukowych—albumów złożonych z różnorodnych reprodukcyj.

Ostatnia ta przyczyna, z szczerością wymieniona w sprawozdaniu dyrekcji, może się wydać dziwną, jest wszakże prawdziwą. Ogół akcjonarjuszów woli

---

20)

DWA LOSY,

SZKIC Z ŻYCIA.

Przez

J. Alryssę.

(Dalszy ciąg.)

— Patrz! — odezwała sie do niej jedna z dziewcząt—jak ta *poczwara* wszystko zaraz wie.

— Co takiego? — zapytała zdziwiona.

— A, no! Kto u was bywa, co za jeden, i wszystko to raportuje pani, obrzydliwy lizus.

— E! niechby tam sobie wiedziała i gadała, co chce. A jabym chciala być na twojem miejscu — odezwała się druga.

— Na mojem? — rzekła ze smutkiem Julka. — Chyba żartujesz?

— Co mam żartować? On jest taki bogaty! To po co ci magazyn?

— Co ty mówisz? Nie rozumiem.

— E! nie udawaj, że nie wiesz o kim mowa! Wszyscy przecież wiedzą, że on się kocha w tobie i utrzymuje cię.

— Kto ci to śmiał powiedzieć? To nieprawda!—krzyknęła oburzona Julka.

— Czegóż się tak gniewasz? W magazynie dawno już o tem mówili... no i ja sama widziałam, jak na ciebie czekał na ulicy. Julka nie mogła już jednak dosłyszeć tego *sui generis* tłómaczenia się koleżanki, obrażona, rozżalona, z uczuciem strasznego bólu w sercu, biegła jak szalona przez ulicę, nic nie widząc, ani słysząc, oprócz tego strasznego słowa: „utrzymanka", które brzmiało jej wciąż w uszach.

Tak dobiegła aż do domu! Bez tchu prawie przeleciała schody i bez namysłu wpadła do Rajfurskiej, która, ujrzawszy ją, zawołała:

— Na Boga! Co się stało? Co pannie Julji jest?!

— Ach, pani! jęknęła, wybuchając płaczem.

— Ale cóż? Czy może Florka...

— Nie! Nie! odpowiedziała nie przestając szlochać.

— Niechże się panna Julja uspokoi! Może wody?

— Dziękuję pani! O Boże! czyż podobna, ażeby ludzie byli tak strasznie źli?—wyjąkała.

Dopytując, natrafiając, udało się nareszcie Rajfurskiej wydobyć prawdę z rozżalonej dziewczyny.

— E! jakie też to dziecko z panny Julji—zawołała, gdy ta, skończywszy opowiadanie, zaczęła znów płakać. A ja myślałam, że Bóg wie, jakie nieszczęście!

— Czy mogło już spotkać mnie coś gorszego?! Wolałabym już śmierć, niż taką potwarz!

— O! O! Miałabym też sobie co robić z gadania takiej krojczyni? Alboż panna Julja myśli, że ona mówiła to z czego innego, jak z zazdrości!

— Z zazdrości?

— Naturalnie. Onaby dziś poszła „na utrzymanie", żeby ją tylko kto chciał!

— A! Pani. Czyż która uczciwa kobieta zechciałaby zostać czyją kochanką. Ona jest bardzo dla nas zła, ale zawsze jest dobrego prowadzenia.

— E! moja panno Juljo. Albo to jedna z kochanek zostaje potem żoną.

— A niech Pan Bóg broni. Przecież to grzech śmiertelny żyć bez ślubu.

— Tak to się pannie Julji zdaje. Jakbyś się zakochała, tobyś inaczej mówiła.

— Nigdy! Nigdy! Uczciwy mężczyzna nie może żądać czegoś podobnego od kobiety.

— Co tam mężczyzna! On czasami i bardzo kocha, a z początku ożenić się nie chce, a potem, jak się już raz przyzwyczai, to wszystko z nim można zrobić.

Julka milczała, nie znajdując odpowiedzi na słowa opiekunki.

— No i cóż panna Julja będzie teraz robić bez miejsca?

— Albo ja wiem co? Może przecież Pan Bóg da, że nie umrzemy z głodu.

Rajfurska wzruszyła ramionami, „głupota" dziewczęcia zaczęła ją gniewać.

— E! Pan Bóg, jak Pan Bóg, ale gdyby panna Julja była rozsądniejszą, *ludzie* nie daliby jej cierpieć nędzy.

— A cóż ja mam robić?—zapytała naiwnie.

— Co? Nie tak wiele sobie robić z gadanin ludzkich.

Nie odpowiedziawszy na to, Julka otarła ślady łez, by ich Florka nie dostrzegła i przybita powlokła się na górę do izdebki.

Zaledwie jednak weszła, widok, jaki przedstawił się jej oczom, wstrząsnął nią całą.

Biedna Florka, po tylko co przebytym krwotoku (jak o tem świadczyły ślady krwi) leżała zemdlona na sofie, niezdolna widocznie dojść do łóżka.

Przerażona Julka, zapominając o własnem zmartwieniu, poczęła ją trzeźwić i, złożywszy następnie na łóżku, sama natychmiast pobiegła po doktora.

Gdy poczciwy lekarz, stawiając się na wezwanie, ujrzał chorą, sam przeraził się jej widokiem.

Śmiertelnie blada, z oczami podsiniałemi i zapadniętemi głęboko, leżała na wznak, oddychając z trudnością.

— Ach, panie doktorze. Niech się pan zlituje i da co, żeby te krwotoki ustały. Za każdą razą myślę, że ona już nie żyje! błagała Julka.

— Czy tamte lekarstwa zażywała?—spytał lekarz.

— A jakże, powtórzyłyśmy dwa razy, jak pan doktór kazał.

— I pigułki bierze ciągle?

— Pigułek nie.

— Dlaczego?

— Bo już nie miałyśmy pieniędzy.

Doktor pokręcił głową i jak zwykle zbliżył się do chorej dla obsłuchania płuc i pulsu.

— Ja tutaj widzę tylko jedną radę—rzekł, podnosząc się z łóżka, na którem przysiadł przy Florce, trzeba będzie przejść do szpitala.

— O! Panie doktorze! — wyszeptała błagalnie chora.

— Jakto?—zapytał zdziwiony.

— Ja się boję szpitala.

— Dlaczego?

oleodruk, aniżeli album z prac artystów w drodze konkursu zebranych i reprodukowanych w przeważnej części w zakładach krajowych!...

Próby, dwa razy zarządzone, wydały dotkliwy dla instytucji rezultat materjalny i zostały stanowczo zaniechane.

Ale powróćmy do cyfr. Kwota, przeznaczona w r. b. na zakupno dzieł sztuki, wynosi niecałe 10,000 złr., tymczasem w latach ubiegłych prawie dwa razy tyle na ten cel wydawano.

Od założenia Towarzystwa w r. 1854-ym do roku 1888-go ogólna suma wydana na zakupno dzieł sztuki wynosi 346,130 złr. Prywatnie, lecz za pośrednictwem Towarzystwa, sprzedano obrazów i rzeźb przez 33 lata za 65,619 złr.

Słowem, na zakupno dzieł nie wydano nawet pół miljona złr. Cyfry te mają wartość, chociażby jako przyczynek do historji rozwoju sztuki w Galicji i zamiłowania mieszkańców do dzieł pędzla i dłuta.

Najniższa kwota, przeznaczona na zakupno w pierwszym roku istnienia Towarzystwa, wynosiła 2,000, najwyższa (w r. 1883) przekraczała 21,000 złr.

Do umniejszenia dochodów przyczyniło się także w pewnej części rozszerzenie działalności Towarzystwa na Lwów, gdzie urządzenie filji wystawy pociągnąć za sobą musiało koszta, jakie w przyszłości dopiero pokryte być mogą, oraz układ z Poznaniem, gdzie także w r. b. filję wystawy Towarzystwa utworzono.

Są to bezsprzecznie chlubne sukcesa moralne Towarzystwa, szkoda tylko, iż nie idzie z niemi w parze powodzenie materjalne.

Premjum Towarzystwa na rok bieżący będzie reprodukcja olejna pięknego obrazu Józefa Brandta p. t. „Spotkanie”.

W ciągu roku wystawiono w salach Towarzystwa w Sukiennicach ogółem obrazów i rzeźb 354, wykonanych przez 140 artystów, w tej liczbie 9 kobiet.

Akcyj po 5 złr. sprzedano 6,143, koszta wykonania albumu, przeznaczonego na premjum, wynosiły 10,832 złr., dzieła nabyte i rozlosowane między członków kosztowały 10,460 złr., nabyte na własność Towarzystwa 550 złr.

Prezesem Towarzystwa w Krakowie jest książę Marceli Czartoryski, jego zastępcą p. Marceli Jawornicki, sekretarzem Zygmunt hr. Cieszkowski. Wiceprezesem reprezentacji Towarzystwa we Lwowie jest hr. Henryk Skarbek. W Poznaniu gorliwie zajmuje się sprawami Towarzystwa: hr. Eugeström i Franciszek Dobrowolski.

Sprawozdanie dyrekcji, podpisane przez głównego sekretarza, kończy się ustępem, iż „obowiązkiem jest społeczeństwa wszelkiemi siłami popierać instytucję, nie dać jej marnieć przez brak środków do odpowiedniego wydoskonalenia, a przyśpieszać jej rozkwit, otaczając ją dobrze zrozumianą opieką.”

Opieka owa dotąd, jak się z powyższego przekonywamy, nie jest jeszcze w Galicji zrozumianą...

K. K.

Nowa ustawa.

I.

Nowa ustawa Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskiem znajdzie się zapewne niebawem w rękach interesowanych, którzy będą z niej mogli osądzić o wszystkich szczegółowych zmianach, jakie zaszły w dotychczas obowiązujących przepisach; tutaj chcemy tylko zwrócić uwagę na ważniejsze, lub wagę w obecnej chwili mające punkta wzmiankowanej ustawy. To też, nie streszczając całości, dowolnie cytować będziemy niektóre tylko jej części.

W pierwszych zaraz artykułach znajdujemy wyjaśnienie, iż korespondencja Towarzystwa z instytucjami rządowemi, oraz osób prywatnych z Towarzystwem, uwolniona jest od podatku stemplowego. Podatek ten opłacają jednak listy zastawne i wszelkiego rodzaju dokumenta, potrzebne przy operacji pożyczkowej. Jednocześnie w art. 8 ym zamieszczona jest taksa dla rejentów za czynności w sprawach Towarzystwa.

Chwilowo pomijamy cały rozdział II-gi, traktujący o władzach Towarzystwa, i zatrzymujemy się nad rozdziałem III-im, noszącym tytuł „Pożyczki”.

W rozdziale tym znajdują się, pomiędzy innemi, przepisy o wydawaniu pożyczek na własność ziemską, objętą prawem z d. 19-go lutego 1864-go r.

Jak wiadomo, na mocy Najwyższego rozporządzenia z d. 3-go lipca 1871-go r. dozwolone zostało wydawanie pożyczek w listach zastawnych Towarzystwa „na posiadłości włościańskie, zawierające więcej niż 90 morgów i posiadające hypotekę gubernjalną, lecz pod warunkiem, że w razie sprzedaży za należności, przypadające Towarzystwu z takich posiadłości, nie powinny być do nich stosowane czasowe ograniczenia, przy sprzedaży gruntów włościańskich obowiązujące.”

Rozporządzenie to następnie szerzej objaśnione zostało reskryptem p. ministra finansów z d. 19-go października 1872-go roku. Znajdujemy tu mianowicie wyjaśnienie, że ograniczenie co do obszaru 90 morgów stosuje się tylko do gruntów, podciągniętych pod ukaz z d. 19-go lutego 1864-go r., „na każdą zaś inną własność ziemską, posiadaną przez włościan prawem nieograniczonej własności, niezależnie od ukazu z r. 1864-go, włościanie mogą otrzymywać pożyczki w ścisłem zastosowaniu się do art. 2 (pożyczki dla włościan) ustawy Towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1869-go r. o udzielaniu nowych pożyczek, chociażby własność ta nie zawierała w sobie 90 morgów.”

W nowej ustawie co do powyższego znajdujemy następujące przepisy:

Art. 91. Pożyczki wydawane być mogą na majątki, co do których prawo własności nie jest ograniczone żadnemi postanowieniami, oraz na działy włościańskie, podchodzące pod ukaz z d. 19-go lutego roku 1864-go, jeżeli prawo własności co do wzmiankowanych działów zawarowane jest w księdze hypotecznej przy sądach okręgowych i jeżeli nadto działy są należycie rozgraniczone, nie składają się z szachownicy i zawierają więcej, niż 90 morgów.

Na grunta włościańskie, które w części składają się z działów, podchodzących pod ukaz z r. 1864-go, a w części z własności, nabytej niezależnie po ukazie, pożyczki mogą być wydawane nawet i w tym wypadku, jeżeli obszar tych gruntów jest mniejszym, niż 90 morgów. (To ostatnie określenie zawarte jest również w punkcie 7-ym wzmiankowanego powyżej reskryptu ministerjalnego z r. 1872-go.)

Uwaga. Do działów włościańskich, wymienionych w powyższym artykule, nie mogą być zastosowane przy sprzedaży ich przez Towarzystwo kredytowe czasowe ograniczenia co do nabywców, ustanowione ukazem z d. 19-go lutego 1864-go r.

Prawa tedy włościan, pragnących korzystać z pożyczek Towarzystwa kredytowego, pozostały te same, co i poprzednio. Ostatniemi czasy liczba tego rodzaju stowarzyszonych, jak to już nieraz dowodziliśmy cyframi, coraz więcej wzrasta, nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby postęp ten szedł dalej w tym samym stosunku. Byłoby zaś pożądanem, aby przy rozwijającej się u nas dążności do rozdrabniania własności większej, Towarzystwo kredytowe zyskiwało coraz liczniejszych w tej sferze stowarzyszonych.

—b.—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z powodu różnicy zdań pomiędzy członkami rady uniwersyteckiej, co do opłaty wpisowej przez studentów, pozostających na kursie rok drugi, sprawę tę zadecyduje ministerjum; przed nadejściem zaś decyzji drugoroczni studenci mają wnosić po 50 rs., drugie tyle zaś dopłacą w razie, jeżeli ministerjum

---

— Bo ja wiem, że tam to już umrę! — odparła ze łzami.

— Wierzaj mi, moje dziecko—rzekł wzruszony eskulap, że to tylko uprzedzenie. Owszem, w szpitalu będzie ci pod każdym względem lepiej. Tutaj po całych dniach jesteś sama, tam będziesz mieć opiekę sióstr, których troskliwość około chorych niema granic, a przytem masz zawsze doktora, lekarstwa, wszystko.

— Ach! Ale tak leżeć na wspólnej sali!

— Dlaczegóż na wspólnej? Są pokoiki na dwie, trzy chore!...

— Jakże to jednak zrobić, żeby przyjęli darmo?— zapytała Julka.

— To już ja sam wam ułatwię. Jako doktorowi, łatwo mi to przyjdzie.

— A do którego to szpitala?

— Do Dzieciątka Jezus, bo tam właśnie jestem lekarzem ordynującym i wiem, że jest dosyć wolnych łóżek.

— Och! tam są warjaci — szepnęła z bojaźnią chora.

— Zkąd znów? Obłąkani mają zupełnie osobny budynek.

— Widzisz, Florciu! kiedy pan doktor taki łaskaw, to może będzie ci lepiej, niż tutaj. Ja będę do ciebie przychodziła—przekładała Julka.

— Bezwarunkowo jestem za tem, żeby do szpitala—wyrzekł doktor.

— Ha! Niech tak już będzie — odpowiedziała Florka.

— A czy macie przy sobie książkę legitymacyjną? metrykę? trzeba będzie także świadectwo ubóstwa.

Julka podeszła do kuferka i, wyjąwszy wszystkie papiery, podała je doktorowi, który przejrzawszy je, wybrał te, jakie uważał za potrzebne, a resztę oddał dziewczęciu.

— Świadectwo ubóstwa wyrobię i za kilka dni, gdy wszystko będzie gotowe, dam wam znać. Tymczasem lekarstwo raz jeszcze powtórzyć.

I pożegnawszy dziewczęta, wyszedł.

Gdy w kilka chwil potem, Julka składała pozostałe papiery, wysunął się z nich rublowy papierek...

Zdziwiona wzięła go do ręki, a ponieważ pamiętała dobrze, że tam wpierw nic nie było, domyślała się więc, że to doktor chyba go włożył, ażeby miała za co kupić lekarstwo.

Głos jakiś wewnętrzny mówił jej, że dar ten może przyjąć...

. . . .

W kilka dni potem biedną Florkę zniesłono prawie ze schodów i umieszczono w czekającej przed domem dorożce, która z nią i towarzyszącą jej Julką potoczyła się ku szpitalowi Dzieciątka Jezus.

XIV.

I znow upłynęło kilkanaście dni od owej chwili, gdy Julka, uściskawszy Florkę, pozostawiła ją w szpitalu, a sama wróciła do pustej teraz stancyjki.

W życiu warszawiaków i warszawianek wakacje rozpoczęły się na dobre, dla pozostałych zaś rozpoczął się „sezon ogórkowy”, co we wszystkich sklepach i magazynach czuć się dawało, nawet ogrody i parki opustoszały, ci bowiem, którzy pozostali, siedzieli w domu, wstydząc się może, że wyjechać nie mogą.

Skromne otoczenie Julki rozjechało się także.

Najpierw opuściła Warszawę Rajfurska, jadąc do Ciechocinka. Potem Ludwik, który ukończywszy szczęśliwie egzamina, przyjął miejsce korepetytora na dwa letnie miesiące na wsi.

Aloizy nawet, dla którego zamiarów korzystniej było zostać, zmuszony był wyjechać na kilkanaście dni z powodu interesów majątkowych.

Osamotniona Julka cierpiała podwójnie, raz z braku jakiejkolwiek życzliwej istoty, powtóre z troski o chleb, dla której zapominała nieraz o przykrościach moralnych.

Pozbawiona bowiem utrzymania w porze, w której tak ciężko o jakikolwiek nowy zarobek, dręczyła się po całych dniach, nie będąc w możności nic wymyślić.

Jednego dnia zrozpaczona, za ostatni grosz prawie, podała do *Kurjera* ogłoszenie, że „chce przyjmować wszelką robotę damską u siebie, albo też chodzić po domach do szycia”.

Codzień następnie wyczekiwała rezultatu, nikt się jednak nie zgłaszał.

Położenie jej z każdym dniem stawało się gorsze.

Wydawszy całą prawie pensję na spłacenie rozmaitych zaległości z przeszłego miesiąca, nie zarobiwszy do tej pory ani grosza, aby nie umrzeć z głodu, udać się znów musiała do Judkowej.

Handlarka nie okazała się jednak zbyt pochopną do kupna w sezonie, w którym mało się robi tranzakcyj i, po wielkich dopiero wysiłkach ze strony Julki, wzięła kilka sztuk ubrania za darmo prawie.

A tu, na domiar wszystkich strapień, przyłączyła się jeszcze kwestja komornego w kwocie 10 rubli miesięcznie, o których zebraniu marzyć nawet nie mogła nieszczęśliwa dziewczyna.

Jednego popołudnia, siedziała właśnie, posilając się sałatą z octem i kawałkiem chleba (co obiad już zastępowało), gdy do izdebki wszedł, ku wielkiemu jej przerażeniu... sam gospodarz.

W pierwszej chwili tak się jakoś zmieszała, że omal nie upuściła owego nędznego posiłku, dopiero słowa staruszka oprzytomniły ją nieco.

— Dzień dobry panience!—wyrzekł łagodnie.

— Dzień dobry panu gospodarzowi! — wyjąkała.

— A to ja tu przyszedłem przypomnieć się o komorne. Już połowa lipca...

— Ach! panie gospodarzu—zawołała, ośmielając się stopniowo.—Ja o tem wiem. Cóż, kiedy nie mam zkąd wziąć.

— Jakże to będzie? Ja dłużej czekać nie będę mógł...

— Niech się pan gospodarz zlituje, choć jeszcze z tydzień.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

uchwali dla tej kategorji słuchaczów wpisowe w ilości stu rubli.

= Ponieważ inspektorowie podatkowi dla ocenienia obrotów handlujących potrzebują przekonywać się o ilości wysyłanych lub odbieranych towarów, przeto okazała się konieczność przeglądania na kolejowych stacjach towarowych ksiąg ekspedycyjnych. Do tej pory urzędnicy ekspedycyjni wzbraniali ukazywania tych ksiąg, motywując swą odmowę tajemnicą handlową. Obecnie jednak departament kolei wydał rozporządzenie, mocą którego wydziały ekspedycyjne obowiązane są inspektorom podatkowym na każde ich zażądanie księgi wysyłki i odbioru towarów dawać do przejrzenia na miejscu w biurach.

= Z dniem jutrzejszym upływa termin, w którym pięciu inspektorów podatkowych m. Warszawy ma zdać raport wprost do ministra w przedmiocie handlu zbożowego w naszem mieście. Inspektorowie w myśl otrzymanego polecenia badali handel zbożowy dość wszechstronnie i o tyle szczegółowo, o ile krótki stosunkowo przeciąg czasu na to pozwolił. W raportach z wszystkich pięciu rewirów podatkowych mają się mieścić główniejsze targi, na które producenci dostawiają zboże, magazyny i składy zbożowe, tak dla miejscowej konsumcji, jak i dla dalszego wywozu, ceny zboża z ostatnich paru tygodni, dokładny wykaz osób, zajmujących się handlem zbożowym, włączając i pośredników i faktorów, przy których pomocy dokonywają się tranzakcje. Według otrzymanych informacyj, inspektorowie podatkowi zaznaczają tendencję zwyżkową i oporność producentów rolnych, spodziewających się podniesienia cen, na co niewątpliwie wpływa z przyczyn miejscowych nieurodzaj kartofli, gdyż o ile te są droższe, o tyle i zboże podnosi się w cenie. Dalej zwrócono uwagę, iż ilość zboża, znajdująca się w magazynach i składach przeważnie właścicieli młynów, starczy tylko na bieżącą potrzebę i w razie wstrzymania dowozów zboża, to, co jest, starczyłoby dla wyżywienia miejscowej ludności na tydzień do 10-ciu dni zaledwie. W kwestji pośredników zbożowych okazuje się, iż, oprócz kilkudziesięciu ajentów, opłacających gildję, znajduje się przeszło 500 indywiduów, przeważnie izraelitów, którzy między producentami rolnymi, a właścicielami młynów pośredniczą przy sprzedaży zboża i nie opłacając żadnych podatków, z faktorstwa mogą się utrzymać.

= W rozkazie dziennym do policji wykonawczej zamieszczono następujące rozporządzenie, dotyczące urzędów rekruckich: 1) superrewizja popisowych z lat poprzednich winna się odbywać ściśle, według przepisów ustawy; 2) osoby, które otrzymały zwłokę w odbyciu powinności wojskowej, mają być poddane superrewizji po upływie terminu zwłoki; 2) osoby, ze stanem zdrowia niedość polepszonym, lub osłabione po przebytej chorobie, otrzymają czasowe świadectwa na papierze zielonym; 4) żydzi, chociaż posiadają ulgi pierwszej kategorji, winni się stawić obowiązkowo do superrewizji we wskazane miejsca.

= P. o. oberpolicmajstra, obejrzawszy powtórnie prywatne targi Ulricha i Borowskiego na placu Grzybowskim i na Twardej, z przyjemnością zauważył zaprowadzone ulepszenia pod względem sanitarnym. Wskutek tego p. o. oberpolicmajstra polecił komisarzowi cyrkułu jerozolimskiego, kapitanowi Sokołowowi, wyrazić wspomnianym właścicielom targów swoje uznanie z zapewnieniem, iż wprowadzone ulepszenia niewątpliwie poprawią ogólną zdrowotność posesyj, okalających place targowe.

= Zarząd wodociągów ułożył w z. m. na ulicy Mostowej rury od ul. Bugaj tylko do nr. 13 i 14; w przyszłym tygodniu ma być układanie rur w dalszym ciągu prowadzone aż do ulicy Freta i tam połączone ze starą siecią rur wodociągowych.

= W skutek przedstawienia zarządu kanalizacji zgodził się magistrat na połączenie z nową siecią rur wodociągowych studni publicznych, znajdujących się w południowej części miasta, jednakże bez ustawienia przed każdą studnią wodomiarów.

= Z powodu wzmianki o procentach, pobieranych przez lombard akcyjny, zarząd tegoż przysłał nam „przepisy o udzielaniu przezeń pożyczek" z powołaniem się na § 17-ty tychże przepisów, opiewający: że jeżeli zastawca nie chce zgodzić się na szacunek, przez taksatora oznaczony, lecz pragnie dnak podwyższyć, może to uczynić, procent jeden 1% miesięcznie na administrację liczyć się będzie od sumy szacunkowej przez interesanta oznaczonej, w każdym jednak razie szacunek żądany nie może być wyższy jako 50% nad pożyczkę, czyli o połowę pożyczki." Wy godny to paragraf, taksator bowiem może obniżać szacunek, interesant ustanawiać własny, a lombard pobiera za to procent wyższy.

= Nad krużgankiem prawej wieży kościoła św. Krzyża od strony zachodniej znajdują się napisy, wyryte na blasze miedzianej, świadczące, iż szczyty obu wież były restaurowane w r. 1818-ym przez majstrów Ignacego Krochmalskiego i Jana Meiznera. Już podówczas części drewniane wieży były uszkodzone, a majstrowie, chroniąc szczyty od zawalenia, wzmocnili je klatkami z grubych belek w ten sposób, iż zewnętrzne wiązanie stanowi drugą wieżę, znacznie większą. Po dokonaniu restauracji szczytu wieży prawej, będzie zrewidowaną wieża lewa. W tych dniach rozpoczną się roboty mularskie we wnętrzu obu wież, poczem mają być założone nowe schody od dołu aż do szczytu.

= W szkole handlowej prywatnej w dniu jutrzejszym rozpoczną się lekcje.

= W Warszawie jest obecnie 103 prywatnych zakładów naukowych męskich i żeńskich.

= Inspektor szkół prywatnych m. Warszawy wydał rozporządzenie, zabraniające przełożonym pensyj wydalania nauczycieli bez jego zezwolenia.

= Prezydent m. Warszawy, jenerał-lejtnant Starynkiewicz, zapowiedział swój powrót z urlopu na dzień 15-ty b. m. Przyczyną rychlejszego powrotu mają być ważne sprawy kanalizacyjne.

= Powrót JE. ks. biskupa Ruszkiewicza jest spodziewany w dniu jutrzejszym.

= Z literatury.

* Ostatni numer pożytecznego i z życiem redagowanego pisma *Przyjaciel zwierząt* podnosi kilka spraw żywotnych w naszem gospodarstwie zwierzęcem.

Na uwagę zasługują zwłaszcza artykuły: „Najlepsze rasy trzody chlewnej", „Z dziejów księgosuszu", „O życiu pszczół" i „Polowanie na wrony".

Kronika, jak zwykle, barwna i zajmująca.

Życzyćby należało, aby ogół nasz silniej zainteresował się tem wydawnictwem.

* Biuletyn stacyj meteorologicznych za miesiąc październik r. z. opuścił już prasę; do związku należą obecnie 24 spostrzegalnie.

* Jako odbitka z *kroniki lekarskiej*, wyszła świeżo praca dra Leona Rzeczniowskiego p. t. „O hypnotyzmie w medycynie".

= Z teatru i muzyki.

* „Lena" Jasieńczyka, która dotąd trzy razy wypełniła po brzegi widownię teatru Letniego, graną będzie w dniu jutrzejszym po raz czwarty.

* W teatrze Nowym jutro krotochwila Mosera „Dom przy ulicy Urwańskiej".

* Na scenie teatru Nowego odbyła się dzisiaj próba jeneralna z wytwornej operetki Delibes'a „Król powiedział", której pierwsze przedstawienie zapowiedziane jest na pojutrze.

Znaczna część biletów na premjerę została już wykupioną za pośrednictwem kasy zamówień.

* Z „Myszki" Paillerona rozpoczęto próby pamięciowe w teatrze Letnim.

Wystawienie tej nowości nastąpić ma jeszcze w b. m.

Do roli tytułowej, będącej przez pewien czas w rękach panny Wisnowskiej, powróciła panna Czakówna.

Obsadę dalszą tworzą panie: Barszczewska (Klotylda), Lüdowa (Pepa), Niewiarowska (pani de Moisand), Noiretówna (Herminja) i p. Leszczyński (Maksym de Simiers).

* Dyrekcja teatrów warszawskich zaangażowała Wł. Müllera na nowy szereg gościnnych występów, który przeciągnie się do końca b. m.

W tym czasie powróci z urlopu p. Seideman.

= Przytułek.

W dniu dzisiejszym w Orchowie pod Włodawą otwarty został przytułek dla inwalidów kolejowych.

Wczoraj, o godz. 10-ej zrana, wyjechali na otwarcie tego przytułku delegaci kolejowi.

= Zakład hydropatyczny.

Kilku lekarzy tutejszych zamierza założyć w Warszawie nowy zakład hydropatyczny.

Lekarze ci z uwagi, że kuracja wodna wymaga hygienicznego trybu życia chcą utworzyć przy zakładzie ścisły internat, w którym chorzy otrzymywaliby mieszkanie i stół djetetyczny

= Fabryka zegarków.

W sprawie założenia w Warszawie fabryki zegarków kieszonkowych odbyły się już dwa posiedzenia komitetu, celem dopełnienia formalności prawnych, w przyszłym zaś tygodniu zwołane będzie ogólne zebranie członków spółki udziałowej.

Zaproponowano komitetowi nabycie pewnej obszernej posesji przy ul. Marszałkowskiej (za 100,000 rs.), gdzie jeszcze na zimę mogłaby być urządzona fabryka, na budowę bowiem nowego gmachu fabrycznego w tym roku jest już zapóźno.

Kwestja ta będzie rozstrzygnięta na ogólnem zebraniu.

Kapitaliści zagraniczni są żywo zainteresowani projektem założenia w kraju naszym fabryki zegarków.

P. Augustynowicz otrzymał kilkanaście listów z Francji, Anglji i Niemiec od kapitalistów, ofiarujących swoje udziały, co przekonywa, iż zagranica wierzy, że podobna fabryka w kraju naszym ma rację bytu.

Komitet odpisał owym panom, iż ma podostatkiem kapitałów miejscowych.

= Z Wisły.

Od wczoraj poziom Wisły obniżył się o 8 cali.

Dotąd parostatki w dole Wisły mają jeszcze wygodną drogę, woda tam bowiem do wczoraj jeszcze nie opadała.

Za to z góry donoszą o ciągłym i to dość szybkim spadku.

Stan wody dziś przed południem wynosił stóp 4 cali 4.

= Kąpiele wiślane.

Wysoka temperatura utrzymująca się stale od pewnego czasu wpłynęła na ożywienie ruchu w łazienkach letnich na Wiśle.

W godzinach południowych woda jest zupełnie ciepła ma bowiem do 18° R.

W każdym razie, gdyby się nawet ochłodziło, budynki kąpielowe przeprowadzone zostaną do łachy na leże zimowe dopiero w październiku.

= Z Łazienek.

Stara studnia kamienna, zbudowana w r. 1785-ym u stoku wzgórza za ogrodem botanicznym, na skręcie do parku łazienkowskiego, od trzech tygodni przestała funkcjonować.

W zeszłym tygodniu otworzono zbiornik dla sprawdzenia przyczyny zatamowania źródła, które od stu lat przeszło dostarczało obficie zdrowej wody.

Po naprawieniu studni, będą również odnowione części kamienne wewnętrzne.

Roboty kamieniarskie przy domku białym, przerwane na czas pewien dla braku kamieni, ukończono w zeszłym tygodniu.

Po ostatnich deszczach piwnice wszystkich budynków, położonych w parku, napełniły się znowu wodą aż pod sufity.

W całym parku od dwóch dni koszą trawę po raz trzeci w tym roku.

= O klucze.

Z powodu domagania się, aby pozwolone było lokatorom posiadać klucze od drzwi wejściowych do domów, zostało—jak wiadomo—wyjaśnione, że lokator, otrzymujący specjalne pozwolenie na posiadanie klucza, winien złożyć deklarację, że przyjmuje odpowiedzialność za wypadki, np. kradzieże, jakieby spełniono w domu porą nocną.

Wobec tego mało kto chyba zdecyduje się na niebezpieczeństwo dla miłości klucza, rzeczy więc pozostaną po staremu.

Owóż dochodzi nas z miasta słuszna w tej sprawie uwaga: że należałoby przynajmniej zapewnić mieszkańcom możność wydostania się z domu, gdy stróż odbywa „stójkę" na ulicy.

W tym celu, niezależnie od klucza, będącego w ręku stróża, powinien drugi znajdować się u właściciela lub rządcy domu.

= Sprawa fraka.

Przed kilkoma miesiącami wybitniejsi krawcy warszawscy otrzymali od paryskiego stowarzyszenia krawców wezwanie do konkursu.

Chodziło o „żywotną" kwestję fraka...

Każdy z zapytanych powinien był odpowiedzieć: czyli frak ma i nadal zajmować stanowisko sukni uroczystej lub nie i czem go zastąpić należy.

Jak zwykle tak i w tym razie opiekunowie naszej powłoki cielesnej podzielili się na dwie partje: frakofilów i antifrakistów.

Ci ostatni wysłali do Paryża mnóstwo projektów i projekcików, radząc zastąpienie fraka surdutem, a nawet suknią... „normalną"...

Decyzja w tej palącej sprawie już nadeszła...

Ani jeden projekt naszych krawców nie uzyskał aprobaty sądu konkursowego...

Podobno żurnale zimowe, nadesłane przez paryskich matadorów mody, pozbawiają frak praw obywatelskich...

Zamiast „zdetronizowanej" sukni ma być używany rajtrok z klapami mocno wyciętemi a połami zaokrąglonemi i niedochodzącemi kolan...

Istnienie fraka jest więc bardzo zachwiane, jakkolwiek znajdą się zapewne i odstępcy.

= Jeden z wielu.

Przed kilkoma laty opuścił Warszawę, udając się do Ameryki, p. Maliszewski, młodzieniec, zdradzający upodobania literackie.

Pan M. wstąpił, jako współpracownik, do gazety w Chicago, a następnie założył w Nowym Jorku tygodnik humorystyczny p. t. *Satyr*.

Brak poparcia ze strony miejscowej kolonji niebawem zmusił wychodźcę do zamknięcia pisma.

Obecnie, rozczarowany niepowodzeniem, pan M. zawitał do Warszawy, aby poświadczyć wiarogodność przysłowia, które uczy, iż... wszędzie dobrze, gdzie nas nie ma.

= Mały turysta.

W dniu wczorajszym przejeżdżał przez Warszawę siedmioletni chłopczyk, nazwiskiem Braddon, odbywający podróż aż z Nowego Jorku.

Malec po śmierci rodziców został wyprawiony do siostry, która od paru lat pełni obowiązki nauczycielki w Zamarycach na Wołyniu, pod Dubnem, u państwa Brzozowskich.

Chłopczyk dojechał do Hamburga pod opieką wszystkich podróżnych, znajdujących się na okręcie.

Jeden z tych pasażerów zawiózł malca do Berlina.

Do Warszawy Braddon miał znów przypadkowego opiekuna w osobie p. Epsteina, który przewiózł chłopca na dworzec terespolski i oddał go w opiekę pasażerów, udających się do Brześcia.

Malec mówi po angielsku i cokolwiek po francusku.

Posiada on list otwarty, skreślony w czterech językach, wzywający podróżnych o opiekę nad sierotą.

Siostra jeszcze z Berlina została telegraficznie zawiadomioną o rychłym przyjeździe braciszka i miała go oczekiwać w Brześciu.

Malec jest dość rozwinięty i przy zmianie pieniędzy potrafi dobrze obliczać się.

Fundusze ma umieszczone w woreczku, zawieszonym pod bielizną na szyi.

= Podejrzenie zbrodni.

W dniu wczorajszym Mateusz Piekarski, zamieszkały pod nr. 4-ym na Nowo-Karmelickiej, otrzymał wezwanie od swej żony Agnieszki, aby bezzwłocznie do niej przybył.

Piekarscy od pewnego czasu byli rozłączeni z przyczyny częstych kłótni i swarów, do których powód dawało niegodziwe postępowanie żony.

Tu, jak twierdzą sąsiedzi, miało nastąpić pogodzenie małżonków, którzy w przykładnej harmonji zasiedli do obiadu.

W godzinę może po tym obiedzie Piekarska wybiegła do sieni, oznajmiając, iż mąż jej zachorował.

Kiedy domowe środki nic nie pomagały i Piekarskiemu robiło się coraz gorzej, zawezwano lekarza; zanim ten jednak przybył, chory życie zakończył.

Ponieważ Piekarski był przedtem zupełnie zdrów, zachodzi więc podejrzenie, iż tak nagłą śmierć sprowadziło otrucie, zwłaszcza, że w szczerość pogodzenia się Piekarskiej z mężem niebardzo wierzono.

Dla przekonania się o słuszności podejrzeń, zwłoki zabezpieczono i śledztwo sądowe rozwinięto.

= W nieobecności.

W dniu wczorajszym p. Piotr Herman, zamieszkały pod nrem 17-ym przy ul. Leszno, powróciwszy po dłuższej nieobecności z zagranicy, zdziwił się, gdy ujrzał panujący nieład w zamkniętem mieszkaniu.

Szafy, komody i kufry były pootwierane, a po sprawdzeniu okazał się brak mnóstwa przedmiotów, na sumę przeszło 500 rs.

Kiedy i przez kogo kradzież mogła być spełnioną, trudno się domyślić, mieszkanie bowiem ciągle było zamknięte, a więc złodzieje potrafili je otworzyć i po wyniesieniu łupu zamknąć.

Stróż przy badaniu oznajmił, że o niczem nie wie.

= Kradzieże.

Przy ul. Prostej pod nrem 41-ym, ze składu w suterenach, skradziono Elżbiecie Litowej różne przedmioty wartościowe na sumę 200 rs. — Na Muranowie przechodzącej Icie Wolbergowej wyciągnięto z kieszeni pudełko, zawierające garnitur klejnotów, wartości 180 rs. — W kościele N. Marji Panny, Zofji Lubowskiej skradziono podczas nabożeństwa złoty zegarek i chustkę do nosa, w której znajdowały się zawinięte dwa 25-rublowe banknoty.

= Uratowany.

W dniu wczorajszym Piotr Wisiński przez własną nieostrożność wpadł do Wisły.

Towarzysz tonącego, Ignacy Tabulski, z narażeniem własnego życia, zdołał Wisińskiego uratować.

= Przy pracy.

Dziś rano na Senatorskiej, robotnik kanalizacyjny, Józef Kubara, nachyliwszy się nad kanałem, stracił równowagę i wpadł w otwór.

Wydobyto go z ciężką raną na głowie i w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Kopnięcie.

W dniu wczorajszym pod nrem 16-ym na Burakowskiej, koń Marcelego Drabicha uderzył kopytem w główkę czteroletnią dziewczynkę, Wiktorję Grabowską.

Dziecko otrzymało tak ciężką ranę, iż życiu jej grozi poważne niebezpieczeństwo.

= Przejechania.

Dziś rano ekwipaż prywatny niewiadomego właściciela przejechał Elżbietę Zarzycką, zamieszkałą pod nrem 4-ym na Świętojerskiej.

Zarzycką ze złamaną prawą nogą odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na rogu Marszałkowskiej i Próżnej dorożkarz nr. 261 przejechał Jana Gruszkiewicza, który poniósł bolesne obrażenia.

= Nagła śmierć.

W dniu wczorajszym na Nowolipkach, w sieni domu pod nrem 24-ym zmarła nagle jakaś kobieta niewiadomego nazwiska.

Zwłoki denatki przewieziono do domu przedpogrzebowego na cmentarz powązkowski i śledztwo zarządzono.

= Pożary.

Nocy dzisiejszej pod nrem 38-ym na Nowolipkach, od rozlanej nafty wynikł pożar.

Podobnież od lampki, palącej się przed obrazem, wynikł ogień w jednem z mieszkań pod nrem 7-ym na Saskim placu.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

+ Do szkoły miejskiej nowego typu w Kielcach, jak donosi *Gaz. kiel.*, zapisało się 150 kandydatów.

+ Ze szkół.

W gimnazjum lubelskiem patenta z ukończenia nauk otrzymali: Lucjan Arct, Mieczysław Węgleński, Mojżesz Seidenmann, Adam Majewski, Bronisław Michelis, Hilary Nakonieczny, Wacław Orłowski, Piotr Orłowski, Edmund Pyzikowski, Władysław Świeżawski, Szymon Szper, Władysław Jankowski, Ignacy Jaroszyński.

Nagrody otrzymali z klasy wstępnej Winnicki i Paleołog i z klasy drugiej Lewiński.

Z końcem roku szkolnego znajdowało się uczniów 436, z tych katolików 341, prawosławnych 54, ewangelików 9 i żydów 32.

Z liczby kandydatów (82), którzy z początkiem ubiegłego roku szkolnego pragnęli wstąpić do gimnazjum, przyjęto zaledwie 22-ch.

Z klasy wstępnej do pierwszej przeszło uczniów 26, z pierwszej 33, z drugiej 22, z trzeciej 23, z czwartej 19, z piątej 8, z szóstej 9, z siódmej 7.

Promocje warunkowe otrzymało ze wszystkich klas uczniów 80; czyste zatem promocje otrzymała zaledwie $1/3$ wszystkich uczniów, promowani warunkowo stanowią 54% w stosunku do promowanych zupełnie.

+ Szczęśliwi.

Do *Gazety lubelskiej* donoszą z Bychawy, iż rolnicy w tamtej okolicy zebrali zboże bez deszczu.

I siano również zwieźli pomyślnie, a o zarazie kartofli wiedzą tylko z wieści, dochodzących z innych okolic.

+ Konserwy owocowe.

Założona przed dwoma laty w Kazimierzu fabryka konserw owocowych, rozwija się pomyślnie.

Przed kilku tygodniami fabryka otrzymała zamówienie z Ameryki na dostawę suszonych śliwek.

W październiku zakład zacznie produkować konserwy z suszonych ziemniaków.

+ Sprzedaż dóbr.

Dobra Rokitno, w powiecie lubartowskim, obejmujące 50 włók w dobrej glebie, sprzedano za dług Towarzystwa kredytowego ziemskiego, za sumę rs. 18,000.

Nabył je p. Maksymiljan Kłosowski, b. obywatel ziemski, zamieszkały w Warszawie.

Gazeta lubelska donosi, że z hypoteki dóbr tych spadło kilkanaście tysięcy rs. wierzytelności.

+ Fabryka monety zdawkowej.

Kaliszanin donosi, iż w Wieluniu w mieszkaniu, zajmowanem przez dwóch pisarzy pułku kozaków dońskich, będących obecnie razem z pułkiem na manewrach, policja wykryła gipsową formę, służącą do wyrabiania fałszywej 20-kopiejkowej monety zdawkowej.

O wypadku tym zawiadomiono miejscowego sędziego śledczego.

+ Wściekły kot.

We wsi Wólka Panieńska pod Lublinem wściekły kot pokąsał 5-letnią Joannę Szarafinównę, Katarzynę Kozyrównę i Agnieszkę Drozdowską.

Nieszczęśliwe odesłano—jak donosi *Gaz. l.*—do dra Bujwida.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 10-ym b. m.: Wczoraj biskup krakowski, ks. Albin Dunajewski, dopełnił uroczystego aktu poświęcenia i otwarcia nowego zgromadzenia „Córek bożej miłości" w Krakowie, mieszczącego się w domu własnym przy ulicy Biskupiej. Zakon ten w Austro-Węgrzech cieszy się niemałą popularnością, zakonnice bowiem trudnią się kształceniem sług, oraz uczą je robót praktycznych, między temi: prania, prasowania i szycia. Protektorką główną świeżo otwartej filji krakowskiej jest hr. Adamowa Potocka, przełożoną siostra Röhr. Aktu poświęcenia zakładu i domowej kaplicy dokonał biskup w obecności reprezentantów władz miejskich, jenerała komendanta fortecy Drexlera, zastępcy starosty, inspektora szkół i t. d. Zakonnice otworzyły przy zakładzie szkołę dla córek wojskowych i urzędników niemców. Językiem wykładowym w nowym tym zakładzie naukowym będzie język niemiecki, lecz nauka języka polskiego jest obowiązującą. Na akt poświęcenia zakładu przybyła do Krakowa jeneralna przełożona zgromadzenia, siostra Franciszka Lechner. Nuncjusz w Wiedniu, msgr. Galimberti, nadesłał z okazji otwarcia zakładu błogosławieństwo i gratulacje. Liczne rodziny wojskowych i urzędników niemieckich, czasowo przebywających w mieście, z otwarcia zakładu są bardzo zadowolone, a dowodem potrzeby założenia osobnej takiej szkoły jest okoliczność, iż na początek przeszło 60 uczennic się zapisało. — Artysta-malarz, Antoni Piotrowski, wyjechał na żądanie redakcji angielskiej ilustracji *The Graphic* do Kroacji na wielkie manewra, w obecności cesarza Franciszka Józefa od dnia 12-go b. m. odbywać się mające, aby szkice i rysunki ważniejszych momentów przygotować dla wspomnianego pisma. P. Piotrowski od lat kilku pracami swemi zasila pisma angielskie i francuskie.— Bratanek Thiersa, głośnego autora „Historji konsulatu i cesarstwa" i prezydenta Francji, p. Adolf Thiers, młody uczony francuski, poślubił w Krakowie pannę Marję Zamościk, bliską krewnę rodziny Zieleniewskich, oraz kuzynkę p. Alfreda Szczepańskiego, znanego literata i publicysty. Ślub odbył się w sobotę w parafji na Kleparzu. Zapewniają, że w parafji tej nigdy chyba nie błogosławił kapłan nowożeńcom w języku francuskim. Pp. Thiers wyjechali do Paryża, gdzie stale zamieszkają.

× **W sprawie zbrodni kukizowskiej** nastąpił—jak nam donosi nasz korespondent ze Lwowa pod d. 8-ym b. m.—nowy zwrot, niepomyślny dla pp. Strzeleckich. Wypuszczono mianowicie na wolność uwięzionych pierwotnie czterech włościan: Wincentego Krajewskiego (brata jednego z dozorców ks. T.), Jana Łaciowę, Jana Merunowicza i Jana Hadynę. Ten ostatni był posługaczem ks. T. i został aresztowany nietylko za podejrzenie o udział w zbrodni, lecz także za to, iż szpiegował funkcjonarjuszy śledczych i starał się ich pracy stawiać przeszkody. W ciągu śledztwa pokazało się, iż wymienione osoby nie brały w morderstwie żadnego udziału. Prokuratorja państwa wniosła tedy, aby wszystkich czterech więźniów wypuszczono na wolność. Stosownie do tego wniosku, opuścili oni onegdaj mury więzienia. Co się zaś tyczy pp. Strzeleckich, to wnieśli oni opozycję do sądu wyższego przeciw uchwale izby radnej tutejszego sądu karnego. Na sesji z d. 7-go b. m. sąd apelacyjny odrzucił ich podanie, zatwierdziwszy w zupełności uchwałę sporną. Po lekkiem pogorszeniu w ubiegłym tygodniu, stan zdrowia ks. Tch. znów się polepszył. Zamierzano go przenieść do Lwowa, gdzie pod okiem władz doznawałby jeszcze staranniejszej, niż teraz, opieki. Atoli ks. Tch. żadną miarą nie chce na to przystać. Leczy go dalej dr. Gostyński, który codzień dojeżdża ze Lwowa do Kukizowa. D. 5-go b. m. zrobił ks. Tch., za inicjatywą swego otoczenia, ostatnie rozporządzenie co do swej posiadłości ziemskiej. Sędzia śledczy, p. Kownacki, który przez dni kilka bawił we Lwowie, udał się dziś znów do Kukizowa wraz z auskultantem, p. Paparą, wyznaczonym mu w charakterze protokólisty, i pozostawać tam ma aż do zupełnego ukończenia prac śledczych. Sąd krajowy cywilny ma wkrótce ustanowić dla ks. Tchórznickiego kuratora, staruszek bowiem jest fizycznie i umysłowo bezsilny, nie mógłby przeto mieć o sobie należytego starania. Kuratorem tym ma być ustanowiony krewny ks. T., właściciel dóbr., p. Kazimierz Tchórznicki. Bezpośrednia opieka nad osobą ks. T. poruczona zostanie dwom zakonnicom.

× **Ojcobójstwo.** W Surbiton, nieopodal od Londynu, dymisjonowany major, Have, powracając z kościoła, został zabity przez jednego ze swoich synów. Po dokonaniu zbrodni, ojcobójca wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie. Zbrodniarz niejednokrotnie odgrażał się ojcu, tak, że starzec zmuszony był zawezwać opieki prawa, wskutek czego syn przez pewien czas przesiedział w więzieniu. Prawdopodobnie więc powodem ohydnej zbrodni była zemsta.

× **Katastrofa.** W d. 3-im b. m. podczas pielgrzymki do Jume, w której wzięło udział 30,000 osób, zapadła się estrada z ołtarzem do mszy św. Dwie osoby poniosły śmierć, a 25 lżejsze lub cięższe obrażenia.

× **Ogromny pożar,** jaki szalał na Steinwerder w Hamburgu, powstał w starym magazynie drewnianym, należącym do firmy Izrael, gdzie czternastu robotników zajętych było farbowaniem i mieszaniem cukru. Nagle robotnicy usłyszeli straszny huk i spostrzegli, iż lampa naftowa pękła i wpadła pomiędzy nagromadzone w magazynie towary. Rzucono się do gaszenia, ale płomienie szerzyły się z taką szybkością, zwłaszcza w łatwo palnym materjale, iż robotnicy tylko o ratowaniu życia myśleć mogli. Ogień przenosił się z jednej szopy drewnianej na drugą, zamieniając wszystko w popiół i gruzy! Zaledwie po upływie 10 godzin zdołano opanować niszczący żywioł, który zrządził szkód na 5 i pół miljona marek! Nie obyło się i bez ofiar w ludziach, dotąd jednak jeszcze niewiadomo, ilu nieszczęśliwych znalazło śmierć pod gruzami i w płomieniach.

był gałganiarzem, woźnicą, lokajem, nigdy jednak zarobek jego nie starczył na troje.

Dnia 30-go czerwca obaj chłopcy zjawili się w Guitardière, gminie Neuvy-Bouin, gdzie merem był p. Chevallereau. I w chwili, gdy ten chciał ich za drzwi wyrzucić, wystrzałem z rewolweru pozbawili go życia.

Rozumniej było zapewne spokojnie w jakim kącie powoli umierać z głodu, może w chwili najstraszniejszej nędzy spadłaby im nagle jaka niespodziewana pomoc z nieba!...

A przecież nie sądzę, by sąd przysięgłych w Niort skazał tych ludzi na pójście boso i w koszuli pod gilotynę. Chociaż bowiem przysięgli nie mają pojęcia, coby należało zmienić w kodeksie prawa, ale sumienie nie pozwala im zastosowywać pewnych artykułów w praktyce, publiczność zaś domaga się ulepszeń od prawników.

Zdaniem purytanów, jedynym środkiem na te cierpienia jest usunięcie ze sceny świata ról Fausta i Małgorzaty — co jednak począć z Mefistofelem, którego usunąć niepodobna?... Zapewne byłoby lepiej, gdyby ludzie nóg nie łamali, do wody nie wpadali, nie chorowali na niestrawność i t. p., ale ponieważ każdy z nas narażony jest na potknięcie się, uderzenie krwi do głowy etc., istnieją więc szpitale, gdzie człowiek do zdrowia powrócić może.

Niezawodnie sprawa z Niort spowoduje wkrótce układ projektu do prawa o poszukiwaniu ojcowstwa.

Wielki sofista, Emil de Girardin, pisze: „Niech dzieci noszą odtąd tylko matki swojej imię”, co jednak nie przeszkodziło synom Julji Ferrand popaść w nędzę.

Jeżeli więc kościół przy konfesjonale penitentom pacierze za karę zadaje, czemużby kodeks nie miał zadawać kar pieniężnych?

Poszukiwanie ojcostwa nastręczy może pewne trudności, cóżby jednak powiedział okradziony mieszczanin, gdyby prokuratorja odmówiła mu pomocy w odzyskaniu straconych pieniędzy z powodu trudności, jakie nastręcza szukanie złodzieja.

Mówią, iż dla spokoju rodzin prawych, pseudorodziny poświęcić należy; właściwie jednak, o ile się da, nikt nie powinien padać ofiarą i sądzę, że prawna rodzina ś. p. Chevallereau wolałaby dzisiaj posiadać trochę mniej złota, niż stracić ojca w ten sposób i narazić się na proces, rzucający cień hańby na jego nazwisko.

d. 5-go września.

Nikt nie wątpił, że proces Chevallereau skończy się ułaskawieniem...

Uniewinnienie jednak bez długich rozpraw i wobec jednomyślnego okrzyku zadowolenia w tłumie, dwóch ojcobójców, którzy bądźcobądź zbrodnię z rozmysłem popełnili, byłoby faktem niewytłumaczonym, gdyby nie zakończenie mowy obrończej adwokata Labori: „Rozszerzcie—zawołał—kodeks i wykażcie przez ułaskawienie, iż bywają położenia wyjątkowe, wobec których musi rozbić się treść zbyt surowego prawodawstwa.”

„Im mniej przyznajecie się do naturalnego urodzenia, tem się ciężej oskarżacie sami”, mówił do nich prezes sądu. W rzeczywistości zaś, gdyby nie to naturalne pochodzenie, byliby dziś conajmniej na galerach.

Adwokat bronił ich w tych słowach: „Przed sądem waszym stoją synowie Honorego Chevallereau. W żadnym związku legalnym ojcostwo nie było bardziej istotne, jak w nieprawym związku Honorego Chevallereau z Julją Ferrand. Wierność kobiety i zaufanie męża stanowią o istotnem ojcostwie, Julja zaś Ferrand była wierną i Honoré Chevallereau nie miał powodu nie ufać jej przez cały przeciąg lat dziesięciu.”

Obaj bracia zostawili powóz na pustej drodze, widocznie zdecydowani byli zabić ojca w razie odmowy pomocy.

Sąd przysięgłych w Niort ułaskawił ich tak, jak areopag uniewinnił kiedyś Oresta, który zabił matkę swoją Klitemnestrę, potworny zaś egoizm bogatego obywatela z Neuvy-Bouin sprawił na mieszkańcach również wstrętne wrażenie, jak na grekach zbrodnie Klitemnestry.

Majątek Chevallereau przechodzi na siostrę jego Wirginję, która zeznawała ze wściekłością, wysiłkiem tylko hamowaną i nie ma obawy, by ustąpiła choć franka ze swej sukcesji po bracie na rzecz Julji Ferrand i jej synów, którzy dzisiaj po ułaskawieniu pozostali krwią splamieni i jeszcze biedniejsi, niż przedtem.

Krew Chevallereau i tak pomszczoną będzie, furje bowiem, ścigające Oresta, im także spokoju nie dadzą, jedyną zaś ich pociechą może być chyba myśl, że stanęli w obronie praw wszystkich dzieci, opuszczonych przez wielką liczbę takich ojców, jak Chevallereau, i wykazali, że i w kodeksie niewszystko jest, jak być powinno.

Na początku bieżącego stulecia Napoleon nie pozwolił naruszyć kodeksu przez lat 50, z procesów zaś tego rodzaju wnioskować należy, iż nie na jednym punkcie poprawki w nim by się przydały.

Władysław Mickiewicz.

Nekrologja.

† Ś. p. Anna **Łaska**, wdowa po emerycie, opatrzona św. sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 10-ym września r. b., przeżywszy lat 74. Pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Najśw. Marji Panny Loretańskiej na Pradze w dniu 13-ym września, to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz kamionkowski. —2667

† Za duszę ś. p. Emilji **Rażniewskiej**, najzacniejszej niewiasty i matrony polskiej, która śmiercią swoją osierociła niepocieszone jej stratą dzieci, odbędzie się żałobne nabożeństwo w dniu 13-ym września r. b., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2663

† Jutro, to jest dnia 13-go września, jako w rocznicę śmierci ś. p. Tekli z Jaskółowskich **Łysakowskiej**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2665

Nadesłane.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Petersb. wied. zamieszczają obszerny artykuł p. t. „Austrja w lidze pokoju”, w którym starają się dowieść, że monarchja habsburska tylko w zgodzie z Rosją może zapewnić sobie trwałość istnienia. Zresztą dziennik petersburski nie widzi, aby Austrja mogła mieć jaki interes w trzymaniu z ligą, której samo istnienie może prędzej, czy później doprowadzić do wojny:

„Co zaś może wyniknąć dla Austrji nawet ze szczęśliwej wojny? Przedewszystkiem ruina, po której trudno będzie jej przyjść do siebie. Lecz materjalne straty są najmniejszem zresztą złem, jakiego może się spodziewać Austrja po wojnie, której rezultat jest jeszcze bardzo wątpliwy. Daleko ważniejsze są dla niej rezultaty wojny, bez względu na powodzenie lub niepowodzenie kroków wojennych. Niewywołana ze strony Rosji wojna musi z konieczności wywołać niezadowolenie wśród znacznej części ludności monarchji. Czy zatem w tych warunkach wojna nie stanie się początkiem rozkładu dla różnojęzycznej Austrji? Jest to kwestja o tyle ważna, iż winna na serjo zająć umysły osób, kierujących losami monarchji naddunajskiej.”

Dalej znów czytamy:

„Komu zresztą potrzebną jest dziś wojna? Rosja ma więcej zasad być niezadowoloną z Austrji i żądać od niej zrzeczenia się niektórych działań, lecz Rosja zachowuje się cierpliwie i nie myśli nikogo wyzywać.

„Przewidując najlepszy nawet rezultat wojny dla Austrji—co zresztą jest nader mało prawdopodobnem—przekonywamy się, że nie powinna ona zmieniać swych przyjaznych stosunków z potężnym sąsiadem. Lecz położenie rzeczy zmienia się zasadniczo, skoro tylko zrobimy przypuszczenie, że wojna może się skończyć niepomyślnie dla Austrji. Co się z nią wtedy stanie? Kto jej przyjdzie z pomocą? Oczywiście poda jej dłoń jej sprzymierzeniec niemiecki. Za jaką jednak cenę? Prowincje niemieckie w Austrji oddawna już żywią nadzieję połączenia się w jedno ciało z cesarstwem, kierowanem przez ks. Bismarka. Nieszczęśliwy moment, któryby przypadł w udziale monarchji habsburskiej, czy nie zostanie uznany przez ks. Bismarka za najdogodniejszy dla urzeczywistnienia marzeń niemców austrjackich.”

Kończy zaś dziennik słowami:

„W ten sposób ciągnąca się przez całe lata kwestja wojny z Rosją staje się dla Austrji kwestją najżywotniejszą, gdyż kwestją jej istnienia. Ryzykuje ona wszystko w razie najdrobniejszego niepowodzenia, a nie widzi żadnych zysków w razie nader wątpliwego powodzenia.

„Na zasadzie powyższych wywodów, które w chwili obecnej znajdują coraz więcej uznania wśród najbardziej wpływowych osób w monarchji, udział Austrji w lidze pokoju zaczyna być mało prawdopodobnym. A tymczasem ona to miała odegrać główną rolę na wschodnim froncie ligi. Należy przypuszczać, że wkrótce własne interesa Austrji wskażą doradcom cesarza Franciszka Józefa rolę bardziej odpowiednią, niż ta, którą podyktowano jej według programu ligi pokoju.”

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO”.

Wiedeń 12-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Hr. Kalnoky odwiedzi ks. Bismarka we Friedrichsruhe jeszcze przed przyjazdem cesarza Wilhelma do Wiednia.

Wiedeń 12-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Król Milan wraz z następcą tronu przybędzie do Gleichenbergu.

Wiedeń 12-go września. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Tyrol stoi pod wodą. Część Insbruku zatopiona. Koleje i telegrafy przerwane. Klęska ogromna. Ren przerwał kolej do Bregencji.

Wiedeń 12-go września. (*Tel. pryw. K. W.*)— Pomiędzy Wiedniem i Konstantynopolem zaczęły już codziennie kursować pociągi kolejowe na linji Budapeszt-Belgrad Sofja-Filipopol.

Poznań 12-go września. (*Tel. pr. K. W.*) — Rząd pozwolił na nowe osiedlenie Elżbietanek w Śremie.

Paryż 12-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj Cherbourg wspaniale przyjmował Carnota. Sztuczna bitwa morska i festyn nocny, przy czarodziejskiem oświetleniu, wypadły świetnie. Odzywały się gorące okrzyki na cześć Carnota.

Paryż 12-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — Potwierdza się, że Boulanger bawi w Szwecji.

Medjolan 12-go września. (*Tel. pr. K. W.*)— Jezioro Como wystąpiło z brzegów i zalało Lekkę.

Belgrad 12-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ristiez doradza królowi, aby rozwód orzekła aktem państwowym skupczyna.

Berlin 12-go września, g. 2 m. 30. (*T. p. K. W.*) — Bilety banku russkiego (wczoraj 211.90).— Bilety banku russkiego na dostawę (wczoraj 211.50).

GIEŁDA.

Warszawa, 12-go września.

Te same względy, które ciążyły na tendencji giełdy wczorajszej, dawały się silnie odczuć dzisiejszemu zebraniu. W dodatku poranne szacowania berlińskie brzmiały pomyślnie: 211.75 i 212, z równią 47.22½ i 47.17½, i wraz z depeszą, stwierdzającą jaknajlepsze usposobienie giełdy berlińskiej, osłabiły tak dalece dążność giełdy naszej, iż początkowy kurs wpłaty w Berlinie, wynoszący 47.02½ (a odpowiadający 212.60 bez kosztów) obniżono przy zamknięciu obrad do 46.90 (to jest 213.20 marek za 100 rubli). Różnice, ztąd powstałe, czyniły dziś 12½ kop., a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego 30 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś również dosyć dużo. Sprzedano dostawę z odbiorem stałym w d. 27-ym listopada r. b. po 47.50, jednomiesięczne z odbiorem według woli kupującego po 47.05, 47.15 i 47.17½, do końca b. m. w tychże samych warunkach po 47.05, 47.07½ i 47.10, z odbiorem stałym za miesiąc lub też w dniu 30-ym b. m. po 47, po tym samym kursie z odbiorem kilkodniowym i po 46.85 z odbiorem stosownie do woli sprzedającego do dnia 31-go października r. b.

W obcych walutach ruch średni, przy nader niechętnym popycie.

Krótkim **Berlinem** obracano po 47.02½, 47, 46.95, 46.92½ i 46.90, żądając 47.10.

Londyn krótki ofiarowano po 9.56, oddawano zaś po 9.50.

Paryż krótki nabywano po 37.90, 37.85 i 37.80, przy chęci osiągnięcia po 37.95.

Wiedeń krótki sprzedawano po 79.25, 79.20 i 79, chcąc osiągnąć 79.30.

Listy likwidacyjne ofiarowano po 86 duże odcinki i po 85.50 małe.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 96.25 I, II i III em.

Zabrano kilka pożyczek premjowych II em. po 245.75.

Kupiono parę tysięcy nowej pożyczki czteroprocentowej w dużych sztukach po 80.30 i parę tysięcy w sztukach po 80.75, przy żądaniu po 80.65.

Listy zastawne ziemskie chciano zbyć po 96.85 I ser. i po 95 cztery następne. Zabrano kilkanaście tysięcy I ser. po 96.75, 96.60, 96.50 i 96.25, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 94.50, 94.35 i 94.25.

Listy zastawne m. Warszawy chciano sprzedać po 94.50 III ser., 94.40 IV i 94.30 V ser. Ulokowano drobnostkę III serji po 94.

Ulokowano kilka tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 91.

Godzina 12. Usposobienie słabe, zniżkowe. *W. O.*

— Dr **Zawisza** powrócił do Warszawy, (Włodzimierska nr 11). 903

— Dr **M. Malcz**, przeprowadził się na ulicę Marszałkowską nr 132. Przyjmuje od 4—6. 2604

Doktór Medycyny Br. Ziemiński

b. Szef Kliniki Ocznej prof. Galęzowskiego w Paryżu, b. lekarz przy królewskim szpitalu ocznym Moorfields w Londynie, przeniósł mieszkanie do domu Jareckiego, Plac Zielony nr 10 (Erywańska) w Warszawie. Przyjmuje chorych na oczy rano od 9 i pół do 10 i pół, po południu od 4—6. 827

2631 Dr. **Wł. Bobrzyński**, po powrocie z zagranicy, przyjmuje codziennie chorych do 9 i pół zrana i od 4—6 po poł. Rynek Starego Miasta 21.

— Dr **Sipniewski** powrócił. Marszałkowska nr 92. 2582

— Dr **Tomasz Solman**, powrócił, przyjmuje od 5—7 (Królewska 16). 2662

— Gabinet dentystyczny Dra **A. Podolskiego** otwarty codziennie od 10 rano do 6-ej po południu. Marszałkowska 129. (2465)

Notarjusz LANDAU powrócił. 2647

— **Antoni Rembieliński**, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (Chmielna 21). 927

— **Adam Perl**, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Marszałkowska 142. 2541

— Instytut Gimnastyczno-Leczniczy, Szkoła fechtunków **Stanisława Majewskiego**, przeniesiona na Nowy Świat nr 5 ty. 2659

5% Pożyczka Premjowa z 1866 r.
Assekurację od amortyzacji przyjmuje
po kop. 85,
KANTOR WEKSLU
KAROLA GĘBICKIEGO.
Krakowskie-Przedmieście nr. 37, obok hotelu Saskiego. Ciągnienie 1 (13) września 1888 r. 866

Maszyny Parowe

jedna o sile 6 a druga 8 koni, obiedwie systemu Fielda, z powodu przebudowy fabryki, są do sprzedania zaraz. Bliższą wiadomość udzieli Weber i Ska Żytnia 23. 926

Warszawskie Przedsiębiorstwo Pogrzebowe Z. Fijałkowskiego. Senatorska nr 32, wprost kościoła. — Posiada największy skład trumien, gotowych ubiorów żałobnych i efektów pośmiertnych—a kompletne pogrzeby urządza podług stałych cenników, pod osobistym kierunkiem. 901

LUDWIKA HUMMEL

przeniosła swoją pracownię sukien z ulicy Nowo-Senatorskiej ***na ulicę BIELAŃSKĄ nr 4.***
Wykonuje wszelkie zamówienia po bardzo umiarkowanych cenach. 904

—***Lekarz-d-ta Aleksander Walter*** Nowy-Świat 37. Przyjmuje od 10 r. do 3 po poł. i od 4—7 wiecz., leczy, plombuje i wstawia sztuczne mineralne zęby podług najnowszych metod. 2597

— ***Horbowski*** profesor śpiewu w konserwatorjum, powrócił. Warecka 5, od 4—5. 2623

— ***Przygotowawcza klasa*** otwarta została z rozporządzenia władzy przy szkole 6-klasowej realnej przy ul. ***Hortensja nr 2,*** utrzymywanej przez ***Wojciecha Górskiego.*** 2641

OGŁOSZENIE.
WARSZAWSKI
Kantor Banku Państwa

ma honor podać do wiadomości publicznej, że poczynając od dnia 1 (13) września r. b., aż do czasu mogącej nastąpić zmiany, Kantor Banku pobierać będzie za dyskonto weksli i od specjalnych rachunków bieżących, zabezpieczonych wekslami, procent w stosunku sześciu od sta rocznie, a od bezterminowych depozytów obliczać będzie procent w stosunku trzech od sta rocznie. 924

D. KURDELSKA
Właścicielka Magazynu

przy ***Nowosenatorskiej nr 9,*** powróciła z zagranicy. Przyjmuje wszelkie toalety tak z własnych, jak i powierzonych materjałów. Również przyjmuje na cały sezon zimowy

Uczennice do nauki kroju i szycia

Uczennice opuszczają magazyn, tak praktycznie jak i teoretycznie zupełnie uzdolnione. Nie mają bowiem nigdzie tyle sposobności wyrobienia sobie gustu i tyle praktyki, co w moim magazynie znanym i dobrze renomowanym w całej Warszawie i Królestwie.
928 Z poważaniem
D. Kurdelska,
b. krojczyni B. Hersego i M-me A. Laferiere w Paryżu.

466 ***Kolety rewańtuchowe, drelichowe i kolorowe, jak również Cerating, arceine, damasiowe i podlogowe wielkim wyborze poleca Skład Fabryczny pod firmą J. FRANASZEK*** 15 Krakowskie-Przedmieście 15.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— N. A.—Dopiero dzisiaj na samem wyjezdnem otrzymałam i straszny, niespodziewany doznałam przykrości. Wolałabym cegłą z dachu w głowę. Do odpowiedzi już czasu i przedewszystkiem wszelkiej mi brakło przytomności. Zlecenie nabyłam i razem za dni parę wyszlę. Za co i co się w tobie zrobiło, więc w samej rzeczy przykrym ci tylko jestem ciężarem? Wyjeżdżam z ogromnym smutkiem, żalem i takim bólem, jakiegom jeszcze nie doznała w życiu. Pomimo wszystko z wiarą jeszcze w ciebie niezmiennie twoja.— Tasama. 2666

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12-go września 1888 r.

	żąd.	Płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.10	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.56	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.95	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.30	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1889 d.	96.85	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. ser. I	—.—	—.—
„ „ „ II	—.—	—.—
„ „ „ III	94.50	—.—
„ „ „ IV	94.40	—.—
„ „ „ V	94.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86.—	—.—
małe	85.50	—.—
Fil. Banku Ces. „ s I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96.25	—.—
II „ „ rs. 100	96.25	—.—
III „ „ rs. 100	96.25	—.—
4% nowa pożyczka	80.65	—.—
Listy wileńskie długoter. .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego).
Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 105[5]
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 212[4]
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 172[8]
Od Listów likwidacyjnych kop. 106[6]
Od Obligów m. Warszawy 196[6]

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.
Dnia 12-go września 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	645	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	675	690
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	430	420
„ średnie	—	—	420	425
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 142 f.	—	—	225	240
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY
z dnia 12-go września 1888 r.
Hurt. skład. wiadr. 78% 836[3]—839[4]) 20%
Pojed. szynk. „ 878[6]—851[7])
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 55.

Fabryka Wyrobów Rękawiczniczych
LUDWIKA KUNICKIEGO

poleca **Rękawiczki** we wszystkich kolorach i gatunkach, **Spodnie, Kalesony, Kurtki, Skarpetki** ze skór łosich, jelenich, reniferowych i zamszowych, chroniące od przeziębienia, reumatyzmu i służące do polowania i konnej jazdy. **Kurtki** czarne na flaneli, **Prześcieradła, Poduszki** zamszowe, **Skóry łosie.** Wielki wybór **Krawatów** oraz różnej **Galanterji.**—Ceny umiarkowane.
Biorącym na tuziny i hurtownie, odstępuje się rabat.
Krakowskie-Przedmieście Nr 7, od Października Bracka Nr 25,
w domu T. Kozłowskiego. 1282

Wanda Rafalska,

jak lat poprzednich, tak i teraz przyjmuje na stancję uczennice, pragnące uczęszczać do zakładów naukowych, lub chcących pobierać lekcje języka francuskiego, zapewniając im pomoc naukową i troskliwą opiekę moralną. Ulica **Sienna № 17.** 1160

Ostrzeżenie.

Ponieważ żadnych weksli nikomu nie wystawiałem, ani też nikomu onych nie powierzałem, przeto wszelkie weksle lub rewersy jakiekolwiek ktokolwiek posiadał z moim podpisem, jako zfałszowane uważać będę. O czem za obowiązek sobie poczytuję ostrzedz łatwowiernych.
1256 **Dr Ludwik Józef Grün.**

Jest **do wydzierżawienia** w posesji № 66¹/₂, przy ulicy Leszno (Działyńskie zwanej), od dnia 1-go Listopada r. b.

OGRÓD

od lat kilkunastu uprawiany, za cenę rubli **350** rocznie. Wiadomość w kancelarji Kolegjum kościelnego Leszno № 20. 1281

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę
14 rojów Pszczół
w ulach ramowych wzorowo Burządzonych. **Pasieka pozostaje w Warszawie.** Wiadomość **u J. Tarkowskiego, w Pobyłkowie,** st. poczt. Serock. 1446R

HOTEL CENTRALNY w Krakowie, Plac Matejki, w pobliżu dworca. Nowo urządzony, wszelkie dogodności, komfort zagraniczny. Restauracja w miejscu. Ceny umiarkowane. Poleca się Szanownej Publiczności. 1054

W HANDLU WIN
śniadania i kolacje à la carte,
w Niedziele i Czwartki
FLAKI GARNUSZKOWE.
Codziennie wyborna **Kiełbasa z kapustą,** przeróżne przekąski, wódki, **Starki, Koniaki, Likiery, Portery** i **Piwa** różne poleca
J. PURWIN,
18 Miodowa 18. 1254

W Alei Ujazdowskiej № 17, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b.
Stajnia na 8 koni,
nowo i wygodnie urządzona, jak również **wozownia na 4 powozy.** Wiadomość w Magazynie **Braci Lesser,** przy ulicy Marszałkowskiej № 12. 1444R

Dwóch Podleśnych,
którzy praktykowali przez lat kilka w dużych lasach, obeznani dokładnie z wszelkiemi czynnościami dotyczącemi gospodarstwa leśnego oraz sztuczną uprawą, poszukują odpowiednich posad na próbę, po której są przekonani, że Szanowni właściciele widząc ich zdolności, gorliwość i trzeźwość, powierzą im stale takowe posady. Świadectwa posiadają pierwszorzędne. Łaskawe oferty pod adresem: **N. A. Nietulisko.** przez Kunów, gub. Radomska. 1445R

„WOJNA",
znana fabryka bielizny męzkiej, damskiej i dziecinnej, ulica Długa № 42. Zawsze wielki wybór gotowej bielizny, przyjmuje obstalunki. 1269

DOBRA w Kurlandji,
10 wiorst koleją Dynaburską od Rygi, w pięknem położeniu, w dobrej glebie, 3,500 lofsztelów ornego gruntu (w tem 1,700 lofsztelów lasu), z dobremi zabudowaniami, Browarem, Gorzelnią, Dystylarnią, Cegielnią itd.; ze wszystkim inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania. Bliższych szczegółów udziela „Central-Vermitte-Bureau" Ryga, Schennenstr. № 15. R1433

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 591

Adres biura kaucjonowanego nauczycielek, guwernerów, rządców dóbr i bon J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 1929

Biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12, parter, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 1909

Buchalterję podwójną, w języku russkim, polskim lub niemieckim, wykłada Dawison. Ulica Dzielna 27. 1503

Była uczennica Konserwatorjum Moskiewskiego i Warszawskiego z klasy prof. Schlöezera z patentem, udziela lekcyj muzyki i teorji u siebie i na mieście. Krakowskie-Przedmieście 2, m. 23. 17431

Biuro nauczycielskie kaucjonowane Jasińskiej, Berga № 6. Rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 1993

Biuro nauczycielskie Załęski, Mazowiecka 16. Młody anglik pragnie udzielać lekcyj po 50 kop. godzina. Potrzebne bony niemki, z dobremi świadectwami i fröblowską szkołą lub bez. 17460

Gimnazistka posiadająca patent 7-u klas, poszukuje lekcyj. Niecała 8 Magazyn bielizny, pod firmą E. Krug. 17459

Kaucjonowane biuro nauczycieli, guwernantek, bon, oficjalistów. Krakowskie-Przedmieście № 7. Dąbrowska. 17466

Konwersacji języka niemieckiego udzielam. Ulica Żurawia № 22, m. 5. 17443

Nauczycielka z wyższym patentem, z konwersacją francuzką, niemiecką, poszukuje lekcyj, korepetycji. U siebie rs. 4 miesięcznie. Chmielna 9, m. 11. 17359

Nauczycielka z patentem konserwatorjum, przyjmuje lekcje muzyki fortepianowej. Ogrodowa № 26, mieszk. 1. 17468

Nauczycielka z wyższym patentem poszukuje miejsca lub korepetycji. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 28. 17192

Nauczycielka śpiewu, uczennica Ciafejego i muzyki, z patentem, poszukuje lekcyj. Włodzimierska № 2, m. 6, od 12 do 5. 16995

Nauczycielka obznajmiona z 6-klasowym kursem nauk, posiadająca wyższy patent rządowy z francuzkiego i dokładną znajomość języka russkiego, oraz polskiego i literatury udziela lekcyj i korepetycyj. Świętokrzyzka № 41, m. 22. 16958

Niemieckiego języka z konwersacją, udziela doświadczony nauczyciel. Ślizka 12—19. 17240

Nauczycielka z wyższym dyplomem, instytutka, może udzielać lekcje prywatnie i na pensji. Oferty: Kantor Kurjera, pod wyrazem Instytutka. 17290

Osoba w średnim wieku, wykształcona, posiadająca muzykę wyższą i kilkonastoletnie doświadczenie pedagogiczne, życzy sobie wyjechzć z Warszawy w charakterze nauczycielki muzyki, towarzyszki lub opiekunki. Poważne rekomendacje mogą być przedstawione. Oferty pod lit. Z. G. przyjmuje biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1994

Osoba, która ukończyła wyższy instytut naukowy z medalem, (obecnie nauczycielka kilku pensjonatów), znająca gruntownie języki: francuzki, russki, oraz przedmioty klasyczne, życzy dawać lekcje lub przygotowywać do egzaminów. Chmielna 38, mieszkania 8. 17010

Potrzebna osoba młoda na godziny, z patentem z ukończenia pensji wyższej, do panienki z kl. 5-ej. Wiadomość: Pańska 46, mieszkania 15. 17475

Potrzebny korepetytor z dobrym niemieckim i francuzkim, dla ucznia 5-ej klasy realnej. Marszałkowska 107, w sklepie p. Jost. 17462

Potrzebna jest nauczycielka na prowincję, gimnazistka, z konwersacją russką i francuzką. Wiadomość: ulica Chłodna № 23, m. 1, od 2 do 4 po południu. 17469

Potrzebna francuzka na dwie godziny lekcyj. Nowy-Świat 7, mieszkania 32, od 12 do 3-ej. 17440

Potrzebna zaraz nauczycielka, która ukończyła gimnazjum, znająca niemiecki i francuzki język. Dzielna № 24. 17429

Student uniwersytetu, który w tym roku ukończył filologiczne gimnazjum, poszukuje lekcyj lub korepetycyj do wszystkich przedmiotów w zakresie kursu gimnazjalnego. O składanie ofert prosi do sklepu firmy „Wanda" przy ulicy Erywańskiej № 16. 1986

Student matematyki potrzebny na kondycję. Ulica Ogrodowa mieszkania 8, № 26, godzina 5. 17449

Student 4-go kursu matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycji. Nowolipki 17, mydlarnia. 17210

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub korepetycji. Hoża № 21, m. № 18. 17202

Stancja niemiecka potrzebna dla studenta szkoły handlowej prywatnej. Wiadomość: Nowy-Świat 41, stróż wskaże, od 10-ej do 1-ej codziennie. 17248

Posady i prace.

Bufetowy potrzebny do oficerskiego klubu, znający język russki. Wiadomość o warunkach hotel Europejski № 143, od 8 do 10 rano i od 2—4 po południu. 17450

Do handlu win, wódek i towarów kolonjalnych Stanisława Urstein, Krakowskie-Przedmieście № 1, potrzebny jest zdolny subjekt obeznany w tym zawodzie i mówiący dobrze po russku. Potrzebna także sklepowa znająca ten fach oraz owoce. 1997

Drukarz litograficzny z dobremi świadectwami potrzebny do warszawskiej drukarni i litografji, Trębacka 11. 17426

Francuz młody, z dobrym akcentem, poszukuje miejsca przy rodzinie. Pisać Mr Louis, ulica Królewska 16, 4-e piętro, mieszkania 17. 17413

Fabryka wyrobów metalowych poszukuje zdolnego ślusarza, któryby był też obznajmiony ze sznytami. Praga, Brzeska 5. 17484

Francuzka z trzyletniem świadectwem poszukuje miejsca. Zgoda № 6, stróż domu wskaże. 17405

Izraelitka, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem, potrzebna zaraz. Wiadomość Feigenbaum, Nalewki 35. 1971

Kucharka i młodsza potrzebne są zaraz do dużego domu. Wymagalne dobre świadectwa. Wiadomość Senatorska (plac Resursy kupieckiej) № 38, stróż wskaże. 1995

Lokaj z żoną, młodzi, bezdzietni poszukują służby, żona zna się na szyciu, praniu, prasowaniu, robotach ręcznych, mówi po niemiecku. Wilcza 33, m. 18. 17457

Małżeństwo młode bezdzietne, z dobremi świadectwami poszukuje miejsca za stróża lub szwajcara. Wiadomość ulica Złota № 23, m. 9. 17485

Osoba inteligentna, posiadająca muzykę, języki, poszukuje demi-place. Leszno 27, w pensjonacie. 17480

Osoba znająca się doskonale na kuchni i gospodarstwie, życzy sobie obowiązku do pojedynczej osoby. Wiadomość Niecała № 7, mieszkania 22. 17497

Osoba inteligentna, wykształcona, zacnej, dobrej rodziny, mówiąca biegle obcemi językami, muzykalna, mogąca zarządzać domem, poszukuje zajęcia. Bracka 18—1, od 3 do 6. 17458

Osoba dobrego towarzystwa, wdowa, wykształcona muzykalna, łagodna, sumienna i praktyczna, poszukuje miejsca do dzieci lub do towarzystwa. Zastać można od 11 do 2. Nowy-Świat 55, m. 9. 17415

Osoba inteligentna, chcąca pracować z całą sumiennością, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, oraz na prowadzeniu interesów handlowych, szuka miejsca do samodzielnego zarządu domem lub odpowiedniego dla siebie zajęcia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami A. C. 17422

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady magazynier, poszukuje miejsca magazyniera, inkasenta lub ekspedjenta.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca kasjer, szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony posady chemik (cukrownik z powołania) szuka zajęcia.

Przez zmianę administracji w fabryce Frageta, pozbawiony miejsca subjekt handlowy, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Bliższych informacyj udzieli kantor Kurjera Warszawskiego. 1902

Panny uzdolnione do staników i podręczne, potrzebne do magazynu „Stanisławy" Szkolna 6, m. 2. 17052

Potrzebna jest kucharka z doskonałemi świadectwami na wyjazd do Moskwy. Mazowiecka № 4, m. 26. 17214

Panna z dobrą figurą do przymierzania sukien i okryć, oraz panny kompletnie uzdatnione do staników i do upinania sukien, potrzebne są natychmiast do magazynu pod firmą S. Lulla et Comp. Długa 19. 16882

Panny do maszyny Wilsona do bielizny i do dziurek zaraz. Chmielna № 82, m. 8. 17260

Potrzebni są uczniowie do szlifierni luster, Bielańska 5, a także panny znające introligatorskie i galanteryjne roboty. 17276

Przyjmuje panny do nauki prasowania. Nowiniarska № 12. 17262

Potrzebne panny zdolne do okryć damskich za dobrem wynagrodzeniem, oraz podręczne i do nauki. Senatorska 29, m. 15, M. Wogonis. 1980

Panny uzdolnione do staników i spódnic potrzebne zaraz. Zielna 28, m. 14. 17378

Potrzebne są panny kompletnie zdatne do staników. Długa 43, m. 2. 17293

Potrzebne są zaraz panny zdolne do okryć i staników oraz podręczne i do nauki. Elektoralna 35, m. 20. 17342

Panny do kapeluszy i kroju sukien potrzebne do Żytomierza. Wiadomość hotel Wenecki na Nalewkach № 11, pokoju 34. 17356

Panna z patentem, znająca krój i krawieczyznę, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Zielna 4, m. 17. 17364

Potrzebny jest na wyjazd uzdolniony retuszer. Wiadomość w hotelu Polskim № 40, od godziny 8—10 rano i wieczór. 17379

Polerownicy zdatni na tokarni znajdą zajęcie w fabryce wyrobów metalowych. Leszno 86. 17298

Panna kompletnie uzdolniona potrzebna do pracowni. Dzielna 3. 17343

Panna do maszyny potrzebna. Ulica Tłomackie № 10. M. Ciszewska. 17367

Panny potrzebne są zaraz do magazynu mód Sary, ulica Długa № 53. 17392

Potrzebne staniczarki i podręczne spódniczarki. Mokotowska 55, m. 1. 17388

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami. Ujazdowska Aleja № 33, mieszkania 1. 17454

Potrzebne są uczennice do pracowni sukien damskich. Ulica Bednarska № 17, mieszkania 8. M. W. 17441

Potrzebny jest uczeń do nauki bronzownictwa, od lat 15—16. Niecała 8. 17437

Potrzebny jest uczeń do składu wódek firmy Jankowskiego, obeznany w tym interesie. Elektoralna № 34. 17436

Potrzebna maszynistka do bielizny. Długa № 2, mieszkania 14. 17434

Potrzebny jest uczeń do kantoru, znający język polski, russki i niemiecki. Oferty własnoręczne z podaniem adresu nadsyłać do kantoru Kurjera W. pod lit. M. M. 22. 17433

Potrzebna maszynistka prędko szyjąca na maszynie Singera, na stałą lub przychodnią. Dzielna 6, u rządcy. 17506

Potrzebny lekarz, szczegóły w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 1991

Potrzebny natychmiast ogrodnik na ulicę Dzielną № 24. Bez świadectw nie przychodzić. 17428

Panna uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Ulica Wspólna № 16, m. 33. 17410

Potrzebne są panny do szycia na maszynie. Karmelicka 17, m. 5. 1990

Potrzebna jest bona francuzka w średnim wieku. Wiadomość Pawia 8, u właściciela domu. 1992

Praktykant gospodarczy, przebywszy roczną praktykę, poszukuje miejsca na dalszą praktykę. Łaskawe oferty proszę składać u pani Pełko. Elektoralna 49, m. 13. 17394

Potrzebna jest zaraz zdolna maszynistka do bielizny. Bednarska № 10, m. 17. 17494

Potrzebne są panny podręczne i do nauki. O. Widiger. Bednarska 21. 17455

Potrzebny chłopiec do składu wódek, obeznany z tą czynnością. Mostowa 27. 17470

Rubli 3,000 kaucji może złożyć inżynier-mechanik, który otrzyma posadę zarządzającego w interesie technicznym lub fabrycznym. Może przedstawić najlepsze referencje. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera W. pod lit. K. S. 33. 17483

Uczeń aptekarski ze skończoną praktyką, poszukuje kondycji. Złota 60, sklep Dąbrowskiego. 17478

Kupno i sprzedaż.

Biurko, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, szeslong, otomana. Szpitalna 5. 17401

Do sprzedania dwa bufety, dwie szafy i dwie wagi, oraz fortepian w dobrym stanie, fabryki Hofera. Wiadomość № 30 Chłodna, mieszkania 12. 17014

Do sprzedania meble z trzech pokojów, oraz elegancka garderoba damska ze szczupłej osoby. Można zobaczyć do godziny 2 po południu. Krucza № 38, mieszkania 6. 17131

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania szczenięta prawdziwej rasy taksów. Wiadomość ulica Grzybowska № 21, u stangreta. 17421

Do sprzedania tokarnia ręczna, żelazna, szwungrat średnicy 4 łokcie, kocioł parowy zdatny do większego laboratorjum farmaceutycznego. Wiadomość ulica Szczygła № 3, w fabryce. 17474

Dog ulmski czystej rasy, znany ze swej piękności, półtoraroczny, wysokości 81 do 82 centymetrów, tanio do sprzedania. Rymarska 18, stróż wskaże. 1964

Do sprzedania zaraz kareta, powóz, szaraban, prawie nowe i para klaczy pięcioletnich, karych, dobrze wyjeżdżonych, pięknej budowy, ze wsi sprowadzonych. Wiadomość Hoża № 50, mieszkania 3, od godziny 3—4-ej. 16831

Fortepian, pianino, kupuje, sprzedaję ratami, wydzierżawiam, zamieniam najprzystępniej. Aleje Jerozolimskie 25. 15705

Fortepian 7 oktaw, fabryki Prombergiera, sprzedam za 220 rs. Aleksandrja 8, mieszkania 13. 17116

Fortepiany, pianina i fischarmonje nowe i używane, do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat № 1. J. Hinz. 16994

Fortepian wiedeński, krótki, oryginalny, do sprzedania. Leszno 23, m. 27. 1987

Fortepian pół 7 oktawy, krótki, czarny rs. 160. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. Chmielna 7. 17499

Fortepian zagraniczny z pięknym tonem za rs. 330. Twarda № 21, m. 6. 17507

Fortepian piękny, garnitur mebli tanio. — Leszno 27, w pensjonacie. 17479

Fortepian koncertowy Bechstejna, bardzo mało używany, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Bracka 6, stróż wskaże. 17282

Garnitur mebli, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, komoda. Świętokrzyzka 39, m. 2. 17244

Garnitur mebli machoniowych rs. 60. Oboźna № 9, m. 6. 17267

Kredensy, stoły dębowe, garnitur czarny, u stolarza. Nowogrodzka № 13. 17495

Kto ma do zbycia bicykl używany tanio, raczy zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. A. 17382

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125. Sikorski. 15723

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 309

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslong, firanki. Złota 3. róg Zgody, czwarta brama od Marszałkowskiej, na dole, od frontu, mieszkania № 1. 16783

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 17406

Meble do sprzedania tanio, garnitury orzechowe czarne, szafy, kredensy. stoły jadalne, łóżka, bibljoteki, biurka. Ulica Hoża № 17. 16973

Meble tanio sprzedam z powodu zmiany lokalu Smolna 19, m. 7. 17445

Meble do sprzedania z kilku pokojów, bardzo tanio do 1 października. Chmielna 28, mieszkania 1. 17471

Meble rozmaite nowe i używane wielki wybór. Robota sucha. Ceny bardzo tanie. Róg ul. Marszałkowskiej i Świętokrzyskiej № 134. 17502

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 10. 17501

Meble, garnitur adamaszkiem jedwabnym kryty, z powodu wyjazdu do sprzedania. Warecka № 14, m. 1. 17295

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, tualety, lustra, sofy, biurka i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakow.-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 17403

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyzka № 13, w podwórzu, w oficynie, stróż wskaże. 17397

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, szeslong, otomana. Marszałkowska № 119, na dole, m. 15. 17053

Meble tanio do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biurko dębowe, otomana, garnitur gabinetowy. — Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 16997

Porcelana saska bardzo piękna, oraz tygodnik Ilustrowany z lat 22, razem lub pojedynczemi tomami, do sprzedania. Chmielna № 58, mieszkania 3. 17451

Pianino paryzkie do sprzedania. Tamże przyjmuje się reperacje i strojenia. Nowolipki 16, m. 16 1996

Parowa maszyna z kotłem do sprzedania oraz pomieszczenie fabryczne do wynajęcia. Wiadomość Przyokopowa № 11. 17430

Pianino tanio do sprzedania. Karmelicka № 12, m. 5. 17411

Para bibljotek orzechowych jest do sprzedania u stolarza. Ulica Warecka 10. 17344

Sprzedaję broń myśliwską, maszynę do szycia i różne meble. Nowogrodzka № 25, mieszkania 5. 17414

Suknia czarna kaszmirowa z dolmanikiem nie używana, do sprzedania w pracowni sukien. Nowy-Świat № 40, pierwsze piętro od frontu. 17473

Świece Newskie funt kop. 23, makarony z fabryki Krzymuskiego funt kop. 13, oliwa Nicejska funt kop. 50, miod lipiec funt kop. 20, w składzie win. herbaty, cukru, kawy i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Nowomiejska róg Podwala, obok kościoła po-Paulińskiego, w Warszawie. 17173

Szafa orzechowa rozbierana jest do sprzedania za cenę przystępną. Twarda № 50, mieszkania 11. 17273

Tanio sprzedam! Zegar tygodniowy, biurko gdańskie z bronzami, obrazy, akwarelle. № 39 Leszno. m. 12. 16753

Tanio u „Deux-Amies" Hoża 13, dżety, pompony różnobarwne. tanio. 1937

Wyborowe gatunki herbaty od rs. 1 k. 36 do rs. 2 za funt. ceny herbaty i kawy znacznie zniżone w składzie win, herbaty, cukru, kawy i towarów kolonjalnych Władysława Biernackiego, Nowomiejska, róg Podwala, obok kościoła po-Paulińskiego, w Warszawie. 17172

Waga amerykańska duża, bardzo praktyczna, oraz wóz drągowy, używany, do sprzedania. Leszno 23, mieszkania 27. 1988

Z powodu wyjazdu sprzedaje się powóz z uprzężą, sanki i bryczka. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 17226

Z powodu wyjazdu sprzedaje się: Garnitur mebli mało używany, urzędowej roboty, orzechowy, rzeźbiony, utrechtem kryty z dużem lustrem, piękna bibljoteka (szafa) starożytna, biureczko damskie, szafa do rzeczy dębowa, szafka mała i lampa stołowa. Daniłowiczowska № 6, mieszkania 14. 1-e piętro, od 10—2. 17418

Interesa handl. i majątk.

Dom z interesem przemysłowym do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa № 25, mieszkania № 29, od 5 do 8 godziny, bez pośrednictwa. 16996

Do odstąpienia skład węgli kamiennych. Nowolipie № 27. 17186

Dom, ogród, zabudowania tanio do sprzedania w mieście gubernjalnem. Wiadomość Chmielna 10. Zakrzewski. 17252

Do odstąpienia sklep galanteryjno-norymberski. Bracka № 16. 17416

Do sprzedania magle w dobrym punkcie. Wiadomość na miejscu. Freta № 47. 175 9

Do sprzedania sklepik. — Ulica Piwna № 10. 17464

Do odstąpienia sklep mydlarski. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost domu Roezlera. 17417

Do sprzedania na cmentarzu powązkowskim niedaleko pierwszej bramy 3 kwatery ziemi. Wiadomość powziąść można ulica Chmielna № 37, m. 25, po 12 godzinie w południe. 17467

Do sprzedania posesja murowana w środku miasta położona, przynosząca 4,000 rs. rocznego dochodu. Wiadomość ulica Świetokrzyzka № 9, m. 17, od godz. 10—5. 16928

Kawiarnia do sprzedania. Ulica Bednarska № 6, w każdym czasie. 17420

Majątek jest do sprzedania z pełnym sprzętem, 700 dziesiatyn w Smoleńskiej gubernji. Bliższa wiadomość Smoleńsk, poste-restante pod P. 52. 48. 17013

Magle do sprzedania każdego czasu. Ulica Żabia № 7. 17508

Magle do sprzedania. Krucza № 13, róg Wilczej. 17435

Magle w dobrym punkcie do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość Grzybów № 12, wprost kościoła. 17477

Ogród. Od 1 października w środku miasta do wydzierżawienia ogród owocowy, warzywny z oranżerją. Wiadomość Elektoralna 7, m. 5, do 3 z południa. 17425

Poszukuje się do nabycia domu w Warszawie, w środku miasta. 20,000 rs. dane będzie przy kupnie, reszta zostanie na hypotece. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. R. 17486

Restauracja w dobrym punkcie, dobrze procentująca, za cenę przystępną do sprzedania. Leszno 95. 17190

Rubli 6,500 do wypożyczenia na dobrą hypotekę domu. Adres w kantorze Kurjera pod M. D. X. 17137

Restauracja do odstąpienia w dobrym miejscu. na dogodnych warunkach. Żelazna № 27. 17078

Rubli 2,000 potrzeba na spłatę sumy hypotecznej, mieszczącej się w 10,000 na nieruchomości, procent od umowy. Wiadomość Marszałkowska 62, m. 16, do 11 zrana. 17461

Rubli 3,000 potrzeba na 1 № kamienicy w Płocku, bez Towarzystwa. Za rok można odebrać listami 6 procentowemi, nie licząc przewyżki % 9. Wiadomość Złota 2, m. 9, od 10 do 11 godziny. 17448

Sklep galanteryjno-dystrybucyjny z pokojem, przy fabrykach, z powodu słabości sprzedaje się zaraz. Chłodna № 5. 17439

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Karmelicka № 11. 17496

Sklep spożywczy z przyległem obszernem mieszkaniem, komorne się nie płaci, za 200 rs. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość Żurawia № 25, u stróża. 17254

Sklep wiktuałów do sprzedania za bardzo przystępną cenę, w dobrym punkcie i dobrze procentujący. Elektoralna 49. 17268

Sprzedaje się za przystępną cenę dom frontowy, drewniany, z oficynami i placem 11,817 łokci kwadr. Wiadomość ulica Dzielna № domu 25, m. 5. 17203

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość róg Leszna i Rymarskiej. 1963

Sklep wiktuałów z mieszkaniem do sprzedania. Solna 18. 17302

Sklep spożywczy z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i magle do sprzedania razem lub oddzielnie, zaraz, za przystępną cenę. Wiadomość Powązkowska № 2. 16405

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Leszno 65. 16808

Za wypożyczenie do interesu handlowego rs. 3,000, zapewnia się emerytowi lub człowiekowi w wieku, procent, gwarancję hypoteczną dla sumy, mieszkanie, całe utrzymanie i wszelkie wygody, przy bardzo zacnej rodzinie. Wiadomość ulica Trębacka № 9, u fabrykanta rękawiczek P. Batańskiego. 17201

Zakład felczerski z całem urządzeniem, do sprzedania zaraz. Marszałkowska 94. 1973

Z powodu zmiany interesu magle do sprzedania. Ulica Rymarska 14. 17453

Lokale.

Dwa lokale na parterze, w dziedzińcu, każdy składający się z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, wygódki, dwóch piwnic, góry wspólnej, zlewu i wodociągu, do wynajęcia od 1 października r. b. Cena za każdy lokal po rs. 475 rocznie. Nowy-Świat 41, stróż wskaże. 1934

Do wynajęcia w każdym czasie w domu № 28, przy ulicy Senatorskiej, wprost kościoła, 6 pokojów, na 1-m piętrze, od frontu, które mogą być podzielone na dwa lokale, na jaki bądź: kantor lub na prywatne mieszkanie. oraz dwa małe lokale, na parterze. Zlewy i wodociągi. Wiadomość u stróża. 1650

Do wynajęcia w Alei Ujazdowskiej pod № 6, mieszkania składające się z 3, 6 i 8-u pokojów, ze wszelkiemi wygodami, oraz stajnie i wozownie, zaraz lub od 1-go października r. b. 1967

Daniłowiczowska № 6. Do wynajęcia od 1 października 4 pokoje i kuchnia, od frontu, z balkonem, 1-e piętro. Niezwykle ciepłe i suche, cena 380 rs. rocznie. 17419

Do wynajęcia pokój frontowy, na dole, umeblowany, z wejściem osobnem, komórką, usługą. Chmielna 17. 17489

Do wynajęcia 2 pokoje, z balkonem, kuchnią, przedpokojem, za rs. 10 miesięcznie. Ulica Chmielna № 89. 17491

Jest do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i śpiżarka, miesięcznie 16 rs. Śliska № 45. 17269

Lokal fabryczny, w środku miasta, z 3 izb, z motorem gazowym, przydatny na fabrykę wyrobów metalowych, tokarskich lub t. p., z powodu słabości właściciela, jest do odstąpienia. Oferty pod lit. J. B. 5. w kantorze Kur. Warsz. 17266

Lokal na 2-m piętrze, 4 pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, pasaż, wygódka, śpiżarnia, 2-e piwnice rs. 360. Piękny widok na ogród. Tamże 2 lokale mniejsze. Lipowa 5, blizko Oboźnej. 1968

Na ulicy Foksal, w domu № 34—1297J, od 1 października do wynajęcia lokal, na 1-m piętrze, z balkonem—5 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica, wodociąg, zlew, waterklozet. Rocznie rs. 700, szwajcar wskaże. 17279

Potrzebny sklep z jednym lub dwoma pokojami i obszernemi piwnicami, na skład towarów, przy Krakowskiem-Przedmieściu, Nowym-Świecie do Wareckiej, Chmielnej, lub Marszałkowskiej. Adresy z podaniem ceny pod wyrazem: „Przemysł" w kantorze tegoż pisma. 17481

Przy inteligentnej rodzinie jest pomieszczenie dla dwóch panienek. Może być z całodziennem utrzymaniem. Widok №, 22, mieszkania 25. 17487

Przy familji pomieszczenie dla panienki z życiem, fortepianem. Wilcza 1. 17482

Potrzebny pokój dla kobiety, od rs. 6—8. Długa 28. P. Sakowicz. 1989

Pokòj przy familji, dla osoby pojedyńczej, przyzwoitej jest do odnajęcia. Krochmalna № 39, m. 4, od 3-ej. 17438

Pokój oddzielny przy angielce, dla osoby chcącej nauczyć się języka angielskiego. Złota 2, m. 9. 17447

Pokój duży, umeblowany, dla przyzwoitej damy, z usługą i samowarem. Krakowskie-Przedmieście 9, mieszkania 5. 17452

Przy ulicy Hortensja № 7, do odnajęcia zaraz 1 lub 2 pokoje, z meblami lub bez i z usługą. 17139

Potrzebny jeden pokój, o dwóch oknach, z przedpokojem lub bez, w domu schludnym, w blizkości Krakowskiego - Przedmieścia. Adresy i cenę: ul. Bednarska 26, m. 9. 17331

Potrzebne od 1 października mieszkanie, z 4-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, od frontu, w okolicach dworca Wiedeńskiego, suche i słoneczne. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera pod literemi Z. I. 17332

Szkolna № 4. Do wynajęcia zaraz 7 pokojów, z wszelkiemi wygodami. 17488

Sklep z oknem wystawowem, pokojem i kuchnią do wynajęcia od października. Marszałkowska 114. 1640

Trzy pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia z wodociągiem i zlewem, do wynajęcia od 1 Października r. b. Ul. Ogrodowa 11. 17105

Umeblowany frontowy pokój, osobne wejście, samowar, usługa męzka, od 1 października. Nowy-Świat 16, m. 5. 17207

Zaraz potrzebny dom lub mieszkanie parterowe, oddzielne, umeblowane lub nie, złożone z 5-u pokojów, kuchni i ogrodu, w okolicy Alei Ujazdowskiej, Jerozolimskiej. ul. Marszałkowskiej, lub rogatek Belwederkich i Mokotowskich. Składać oferty w kantorze Kurjera pod lit. „J. M. Mieszkanie." 17377

Za Mokotowską rogatką przy stacji tramwajowej № 4, do wynajęcia różne lokale, po niskiej cenie. 17490

4 duże pokoje, świeżo tapetowane i zaciągnięte, z przedpokojem i kuchnią, na 2-m piętrze, od frontu, ze zlewem i wodociągiem, za przystępną cenę, do wynajęcia w każdym czasie. Ciopła 10. 17242

5 lub 3 pokoje z wygodami, umeblowane lub nie, blizko ogrodu. Próżna 7. 16788

6 i 5 pokojów, ze wszystkiemi wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Wspólna № 42, przy Marszałkowskiej. 17100

Doniesienia rozmaite.

Akuratnie i najtaniej szyje suknie, palta, salopy, ze swoich lub powierzonych materjałów magazyn „Michaliny." Miodowa № 8. 17514

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, przyjmuje damy sekretne w wspólnych i oddzielnych pokojach; udziela porady w zakresie swojej specjalności od 9-ej do 12-ej w południe i od 4-ej do 6-ej po południu. Ceny umiarkowane; opieka i dyskrecja zapewnia się. Widok № 7, mieszkania 2. 16954

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21. 17035

„Konkurencja." Kantor przewozowy, plac Zielony, załatwia ekspedycje i przewozy towarów i wełny na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie gotowe i na obstalunek. 1712

Ktoby chciał umieścić dziecko pod troskliwą opiekę, za wynagrodzeniem; tamże jest pokój umeblowany. Adres: kantor Kurjera pod „Pokój." 17500

Mleczarnia świeżo otworzona Nowy-Świat 59. poleca mleko prawdziwie dobre, prosto od krów, po 10 kop. za kwartę. Na żądanie roznosi się do domów opieczętowane. 17424

Najtańszy zakład tapicerski. Marszałkowska № 115. 15123

Nauczyciel potrzebny do skrzypiec; tamże żądana wyżymaczka dobra. Elektoralna 43, stróż wskaże. 17498

Obiady prywatne 50 kop., produkta wyborowe. Świętokrzyzka 18, m. 6. 16803

Obiady na świeżem maśle, obfite, dla studentów rs. 7 miesięcznie. Złota 34, mieszkania 26. 17442

Obiady gospodarskie, miesięcznie rs. 7 kop. 50. Jasna № 3. 17492

Przybłąkał się młody wyżełek angielski, cały popielaty, wstążka zamiast obroży, przez łeb ma biały znak, można odebrać Stare-Miasto № 19, mieszkania 16, za zwrotem kosztu. 17412

Poszukuję dziecka do piersi. Czyste 60, u właściciela domu, rządcy. 17444

Pianino jest do wynajęcia fabryki paryzkiej. Wiadomość: Chmielna № 63, m. 22, zastać można od 11 do 3-ej. 17493

W mieście powiatowem Włocławku, z powodu wyjazdu właściciela, jest do sprzedania zakład kąpielowy, wykwintnie urządzony, w którem są wanny marmurowe kararyjskie, wodociąg własny, maszyna parowa i kąpiele parowe nowego systemu. Przy zakładzie tym może być i urządzony browar. Wiadomość na miejscu, u właścicielki. 17465

Zaginęła suka, z gatunku ponterów, kasztanowata bez odmiany, wabi się „Łaska." Znalazcę uprasza się o zwrót do mieszkania kapitana Izmaiłowa w byłych koszarach konno-artyleryjskich na ulicy Przejazd, za nagrodą rs. 5. Nieprawy posiadacz za ukrywanie psa, odpowiadać będzie sądownie. 17446

Za wypożyczenie 1,000 rs. na rok jeden, może dostać w procencie duży pokój w ogrodzie, w środku miasta, z herbatą rano i wieczór. Wiadomość: Chmielna 16, mieszkania 13. 17432

27 sierpnia przybłąkała się suka mops, koloru kanarkowego. Zgłosić się na Marszałkowską 132, mieszkania 6. 17456

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Августа (12 Сентября 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).